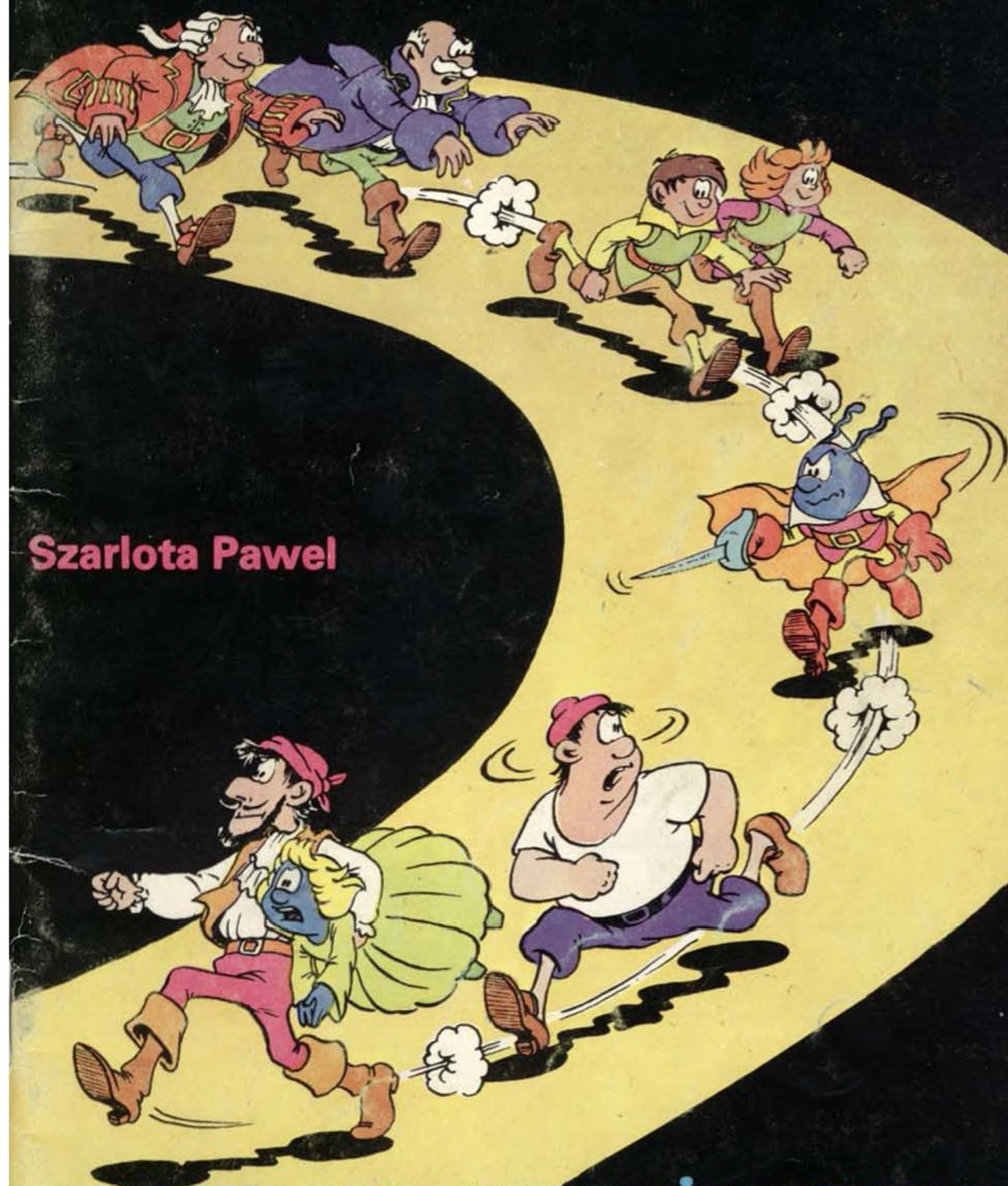


PRZYGODY JONKI, JONKA I KLEKSA część II

Szarłota Paweł

PORWANIE KSIĘŻNICZKI

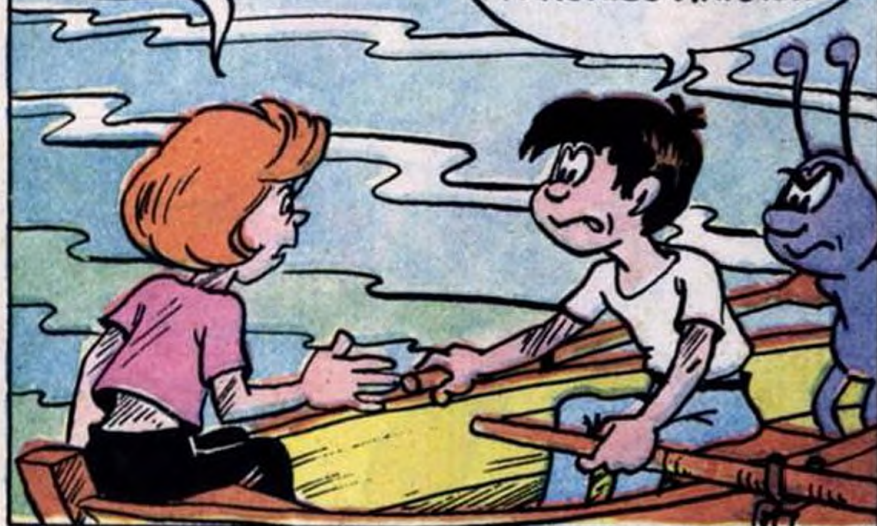




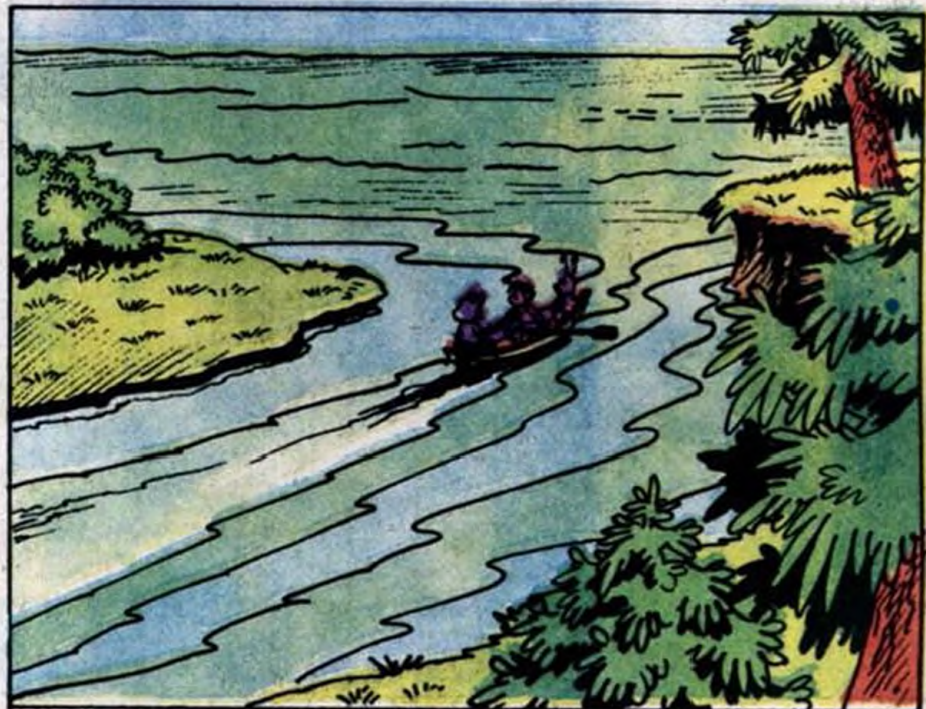
A MOŻE WRÓCIMY?!
CAŁE LATO BYŁ SPOKÓJ.
CZUJĘ, ŻE WPAKUJEMY
SIĘ W JAKĄS KABAŁĘ...

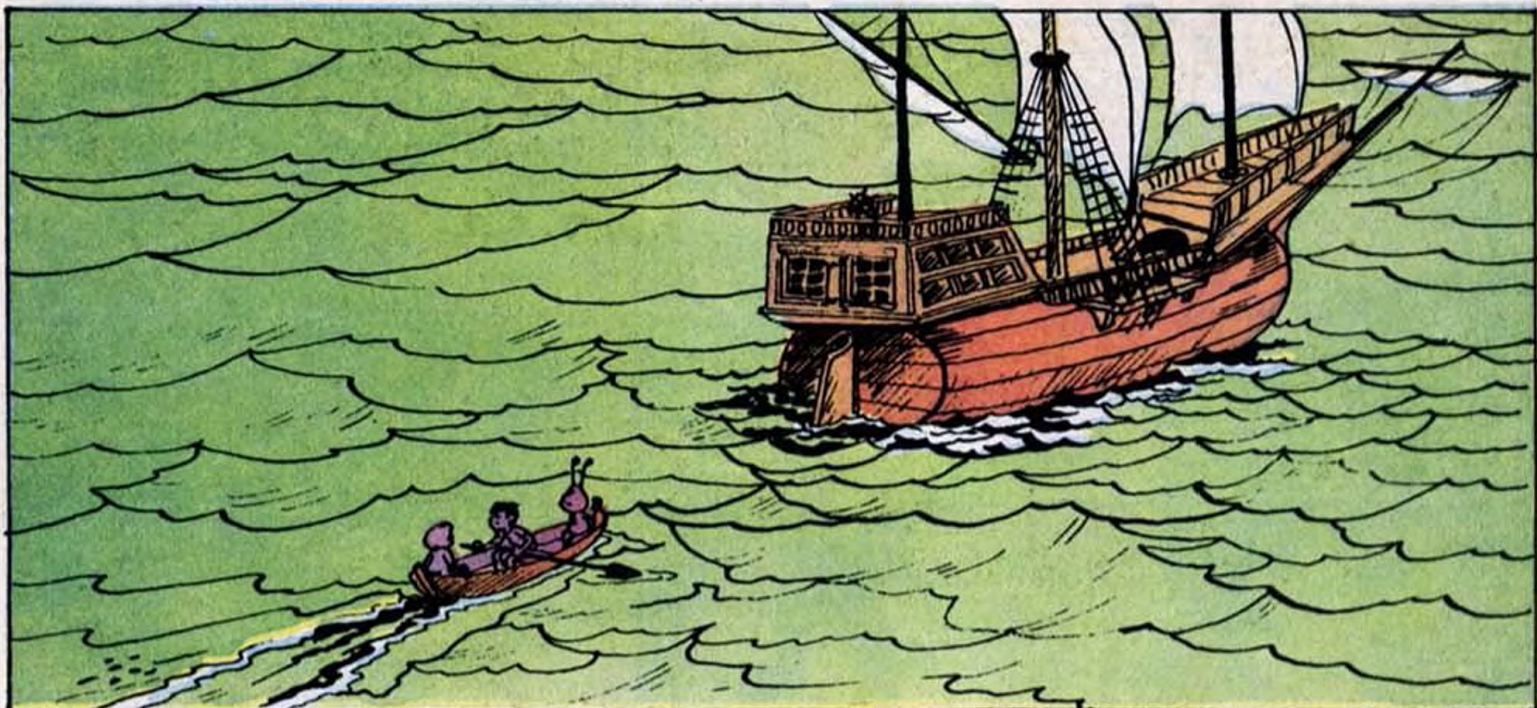
MASZ PIĘTRA? PRZE-
CIEŻ KLEKS OBIECAŁ
NAM NIESPODZIANKĘ,
WSPANIAŁĄ, PRZYGODĘ
NA KONIEC WAKACJI!

HM... NO Cóż, JEŚLI CHCECIE
ZOSTAĆ SZCZURAMI LĄDOWYMI,
MOŻEMY ZREZYGNOWAĆ...

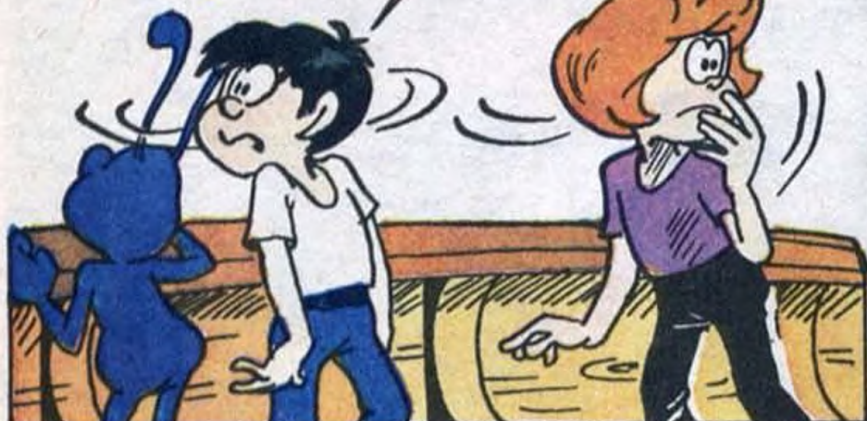


NIE SŁUCHAJ JEJ! PRZED
CHWILĄ WYOBRAZIŁEM
SOBIE PIĘKNY ŻAGŁOWIEC.
CZUJĘ, PRZYGODĘ ZA
ZAKRĘTEM RZECI...
PEŁNYMY!





BĘDZIE OKAZJA!
CZEKAMY NA WAS
OD MIESIĄCA!
HA, HA...



A NIE MÓWIŁAM!
TO STATEK-WIDMO!
TU STRASZY!

UCIEKAJMY!



OJ! KTOŚ
ZABRAŁ NA-
SZĄ ŁÓDŻ...



PRZECIEŻ NIE ZAMIERZA
CIE NAS OPUŚCIĆ? DA-
KEM OGŁOSZENIE DO
PRASY I SĄDZĘ, ŻE DO
BRZE TRAFILIŚCIE. U
NAS, JAK U MAMY...



U NAS?! TO ZNA-
CZY U KOGO?

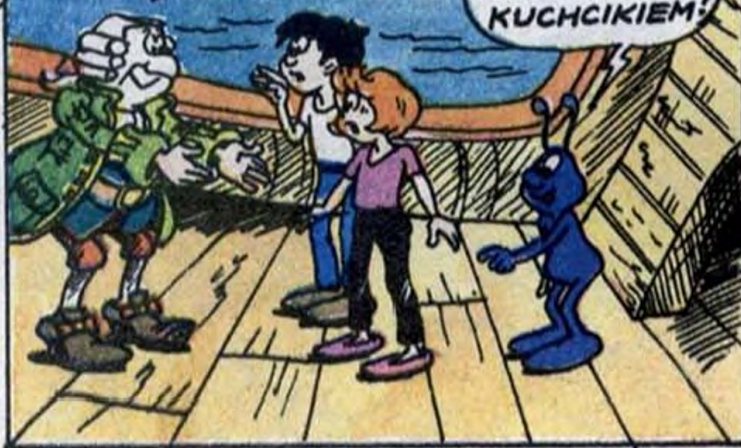
NA STATKU POD NAZ-
WĄ „POSTRACH SZPROT.”
JESTEM KAPITAN GEMBA,
PRZECZ „M”...



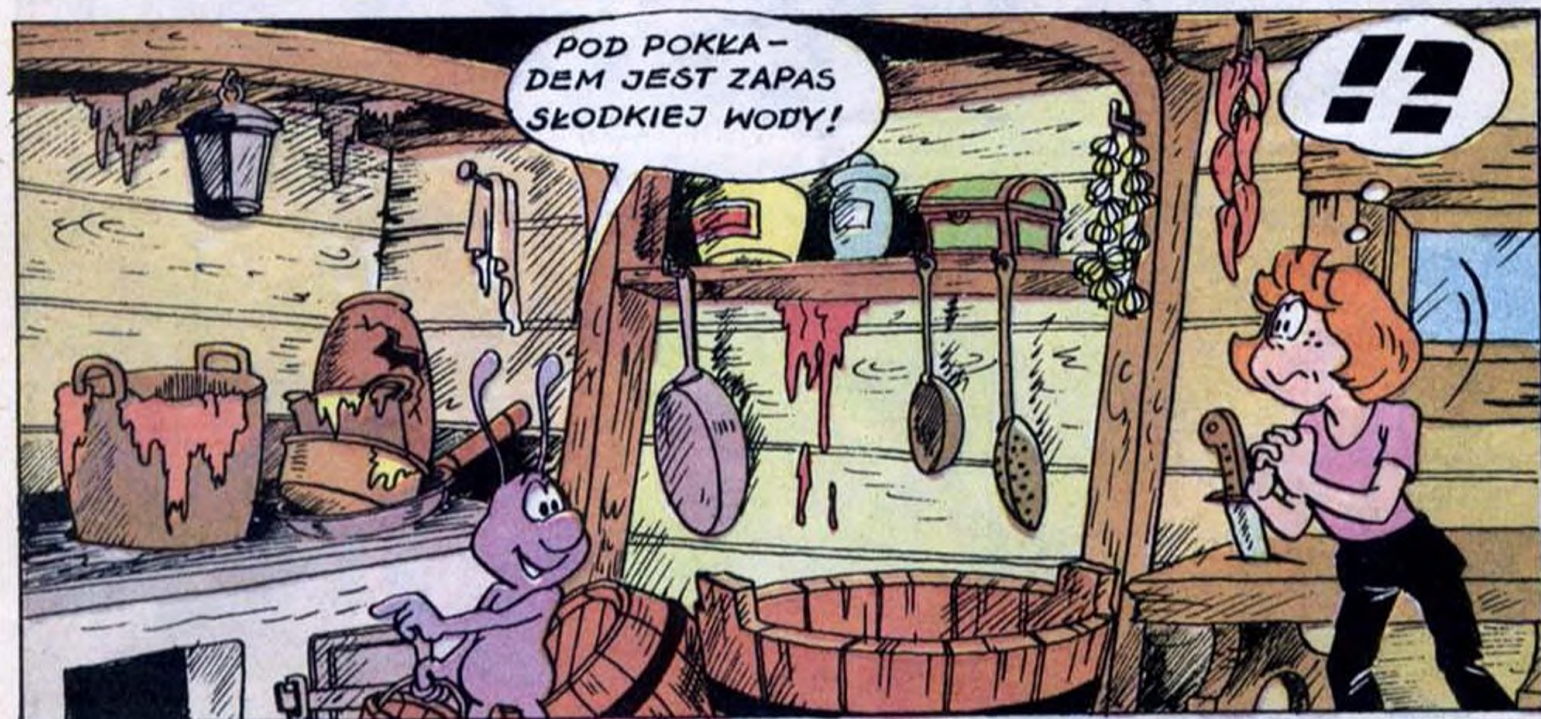
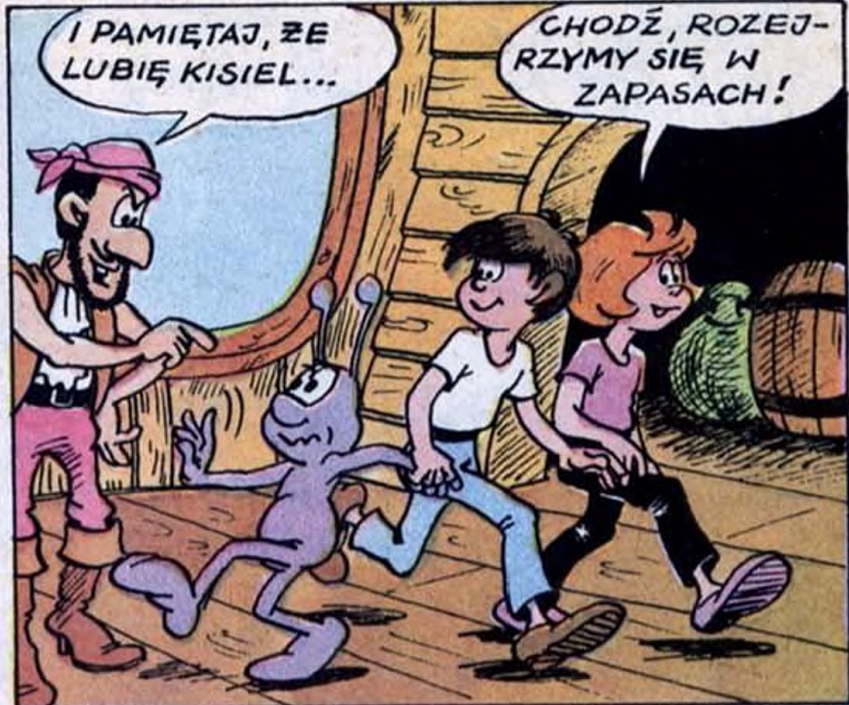
PRZYJMUJĘ WAS OD
RAZU. ZAŁOGA ZAPO-
WIEDZIAŁA BUNT,
JEŚLI NIE BĘDZIE
KUCHARZA.

JĄ SKĄBO
GOTUJĘ!

A CO SIĘ
STĄKO Z POP-
RZEDNIM
KUCHCIKIEM?









CAKKIEM NIEŻLE JAK
NA POCZĄTEK! ZAŁO-
DZE SMAKOWAŁO.
WASZ POPRZEDNIK
MYLIŁ CZASEM MIÓD
Z SZARYM MYDŁEM!

WSZYSCY
PEWNIENIE OKRUT-
NIE SIĘ PIENI-
LI... HI, HI,
HI...

PROSZĘ,
DOKŁADKĘ!

NA DESER COŚ
ZAŚPIEWAM...

TO MOŻE ZEP-
SUĆ IM HUMOR.
NIE SPODZIEWAJ
SIĘ KWIATÓW...

MARYNARZE SKONYCH WÓD,
BARDZO LUBIĄ Z MYDŁEM MIÓD,
GDY SIĘ PIENIĄ NIESPODZIANIE,
MYJĄ SZYJĘ, ROBIĄ PRANIE.
BOWIEM W ROKU RAZ SIĘ ZDARZA,
TA OMYŁKA U KUCHARZA!

UACHACHACHA!

TEJ GEMBY NIE ROZBAWI
NAWET STADO MAKÓ NA
ODRZUTOWCU...

MAM KŁOPOT. DWA TYGODNIE
STOIMY BEZ WIATRU. POGODA
DOBRA NA URLOP, ALE NIE DLA
ŻEGLUGI. ZAŁOGA STAKA SIĘ
LENIWA. CO BĘDZIE, GDY
PRZYJDZIE SZTORM?!

EECH...

NO TAK, BRZUCHY
UROŚŁY, MAŁO RUCHU,
BRAK DYSCYPLINY,
SKOWEM, SKABA
KONDYCJA...

ROZRUSZAM
WAS, KOCHANI,
HE?...

A FIGE! TERAZ
MAMY LEŻAKO-
WANIE...

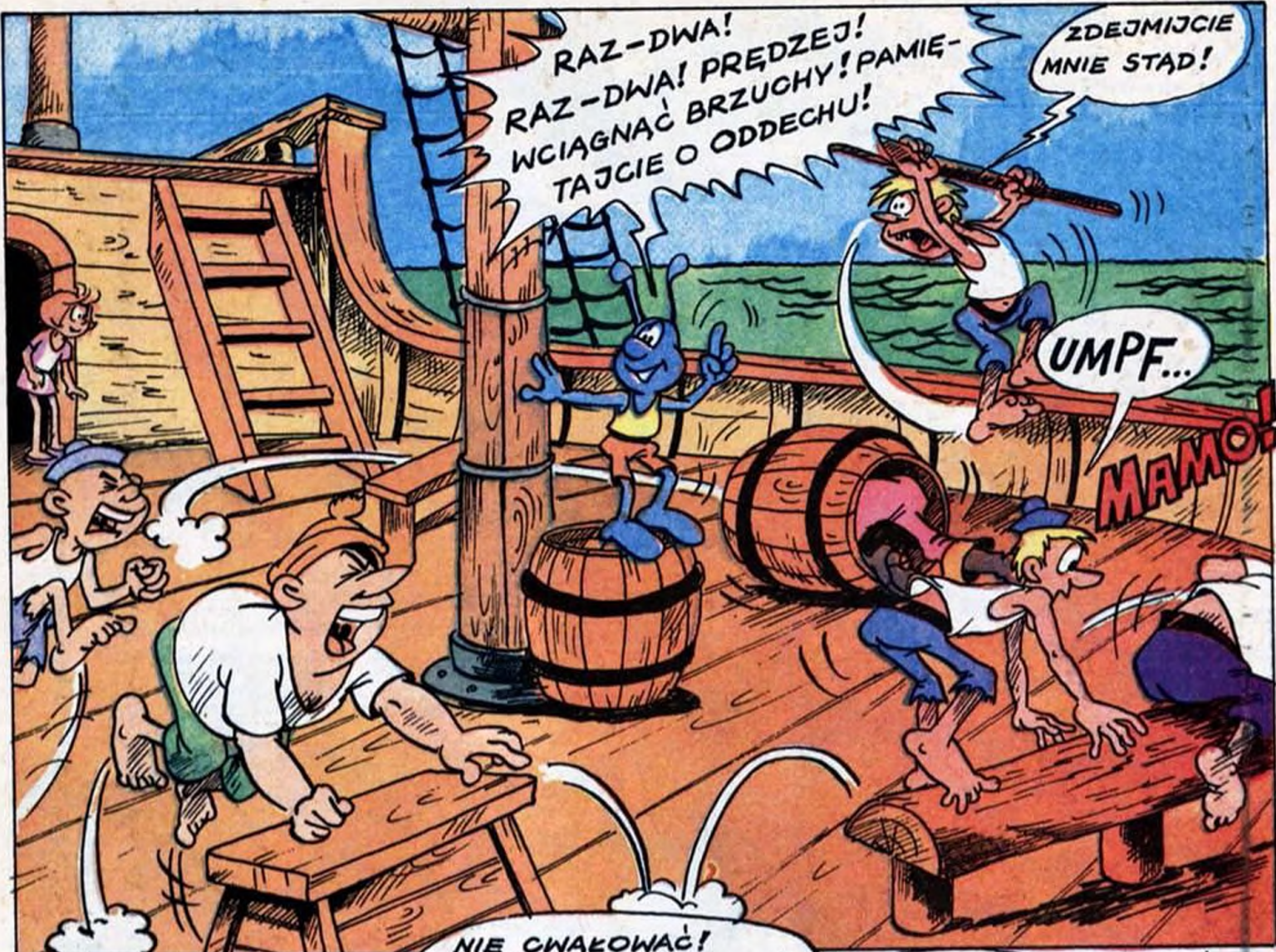
ZEZIK! ELEGANT!
POMOŻECIE KLEKSOWI!

PIKUJ SZYBCIEJ!
NIE BÓJ SIĘ O SWÓJ
JEDWABNY ZABOCIK!



RĘCE MNIE
ŚWIERZBIĄ...
O, CZEKAJ!

ALE HEGA! MUSISZ TO
ZOBACZYĆ! ZAŁOGA
NA ŚCIEŻCE ZDROWIA!



RAZ-DWA!
RAZ-DWA! PRĘDZEJ!
WCIAGNAĆ BRZUCHY! PAMIĘ-
TAJCIE O ODDECHU!

ZDEJMIJCIE
MNIE STĄD!

UMPF...

MAMO!

NIE CHWAŁOWAĆ!
UNOSIĆ WYSOKO NÓŻKI!
I NA PALUSZKACH...

LITOŚCI!
JUŻ NIE MOGĘ!
DOŚĆ!!

GRUPA
STOP!

A TERAZ DZIESIĘĆ
PRZYSIADÓW. TAK BĘDZIE
CO DZIEŃ. I O JEDEN POSI-
ŁEK MNIEJ!

NARZECZO-
NE WAS NIE
POZNAJĄ! O-
BIECUJĘ!

A POTEM
OGÓLNA
KAPIEL!



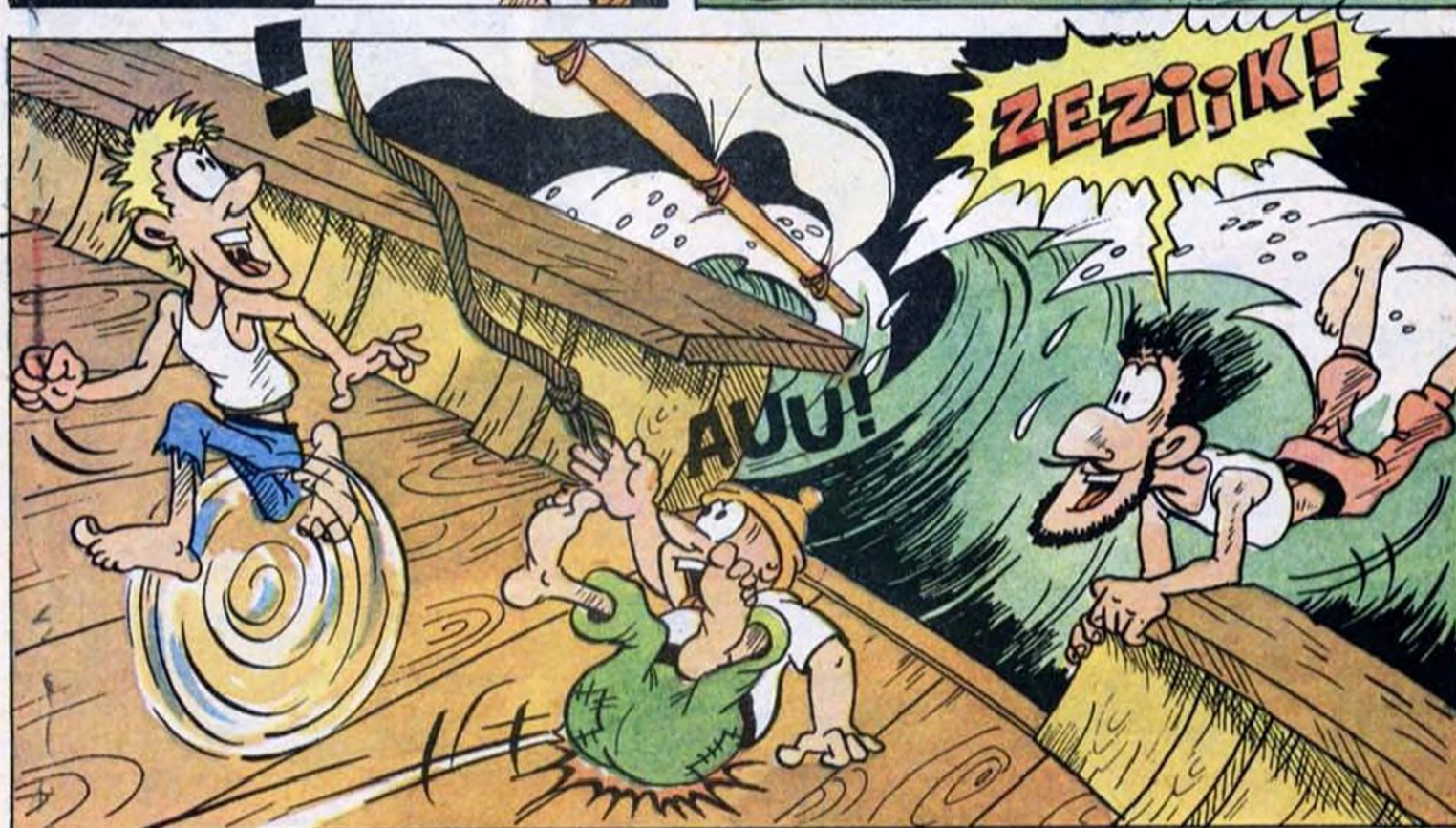
BRZDAĆ USIKOWAŁ
ZWĘDZIĆ CUKIER. WMA-
WIAK MI, ŻE TO DLA KO-
NIA! TAK ZGŁOD-
NIAK!

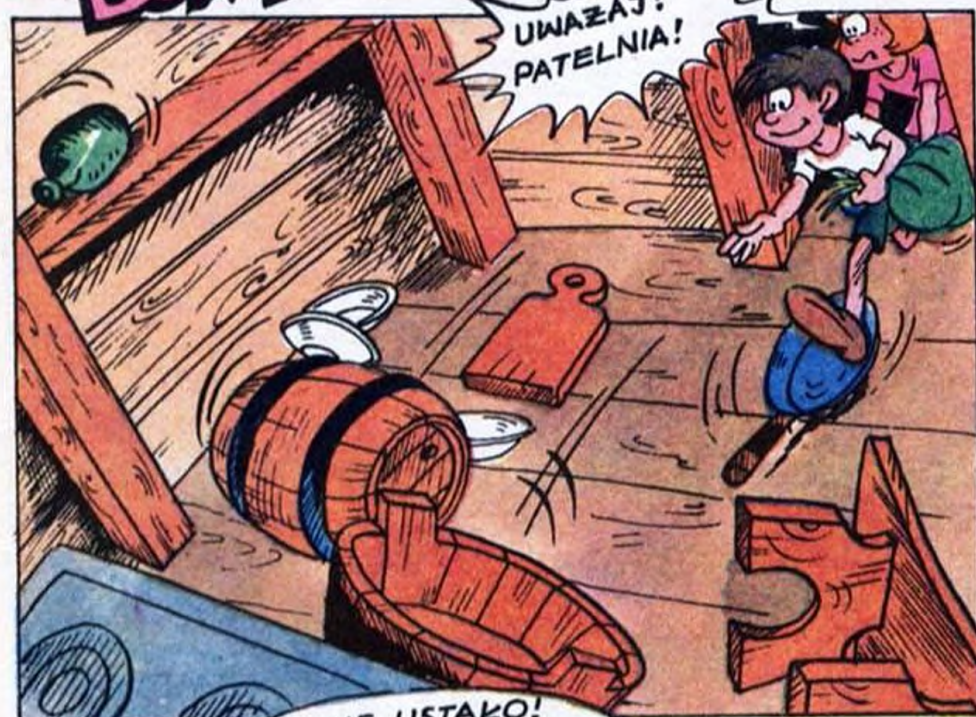


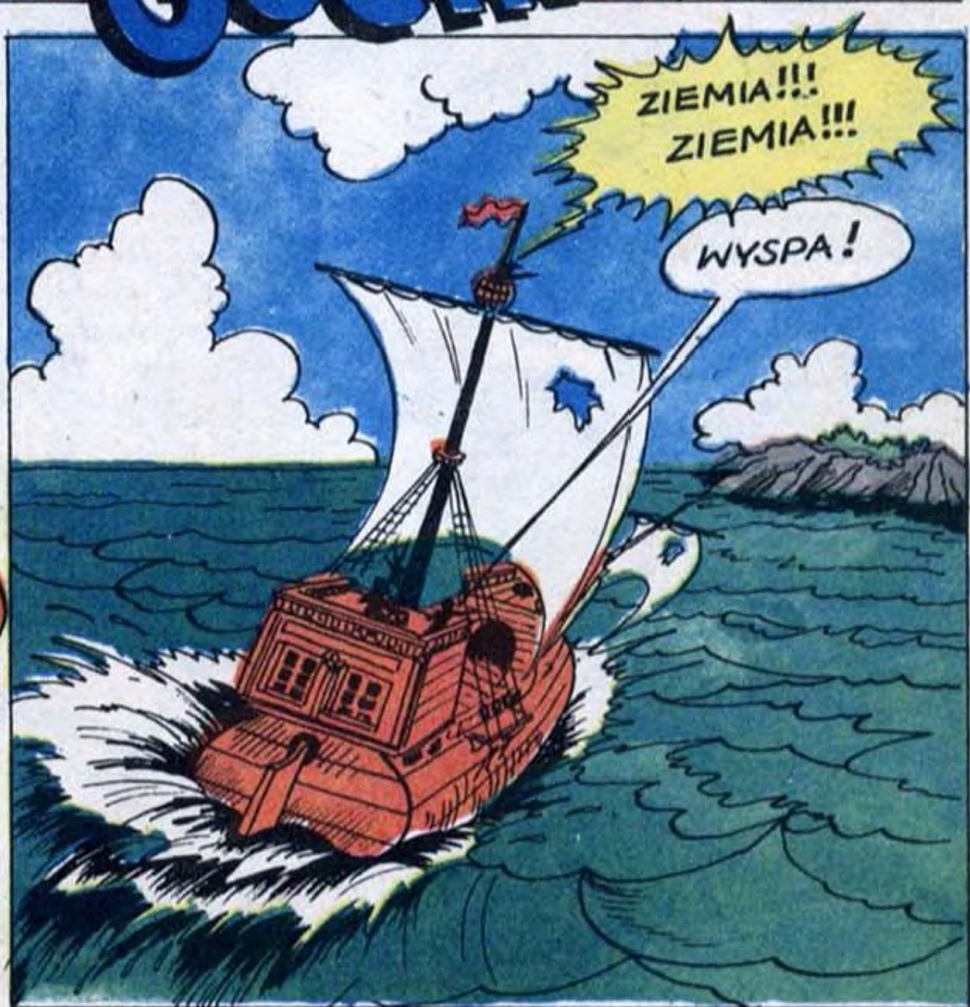
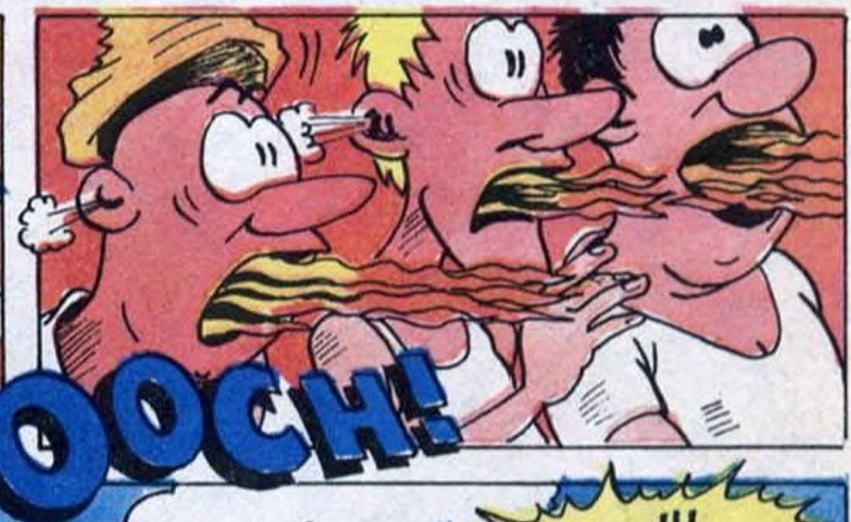
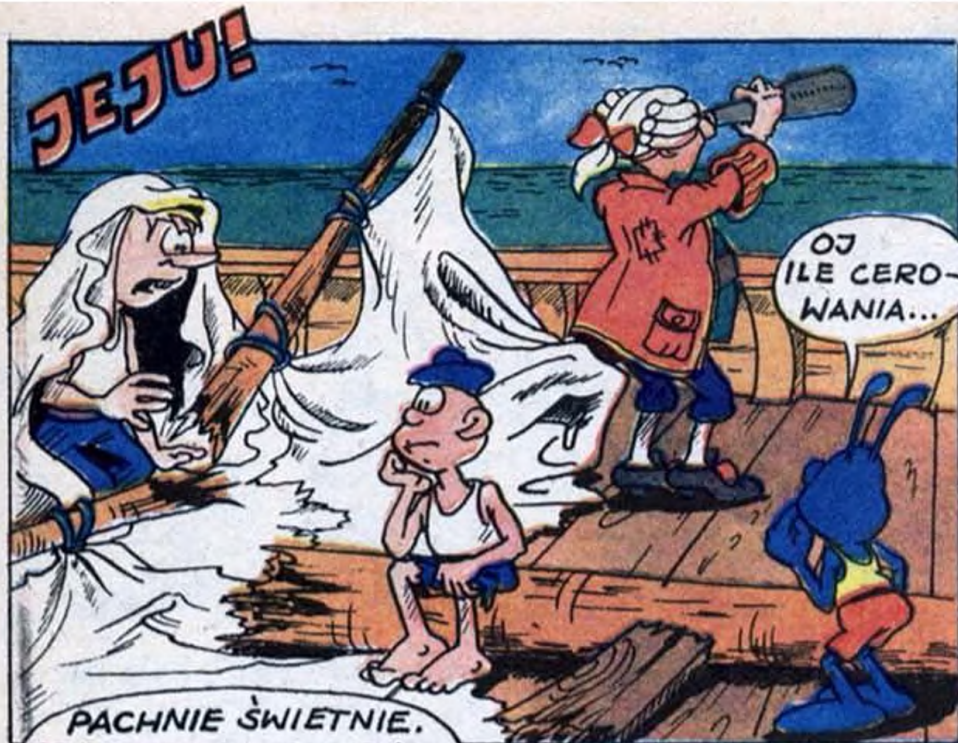
DO ŻAGLI!!
PODNIĘŚĆ
KOTWICĘ!



PĘDŹ DO STA-
REGO! SZTORM
IDZIE!







STANIEMY W ZATOCE. MA-
MY TYDZIEŃ NA NAPRA-
WĘ ŻAGLI I MASZTU. JON-
KI UZUPEŁNIĄ ZAPASY
OWOCÓW I WODY!



DZIŚ NALEŻY SIĘ NAM
WSZYSTKIM DOBRY
OBIAD Z DESEREM.

ZJEMY
GO NA PO-
KŁADZIE!



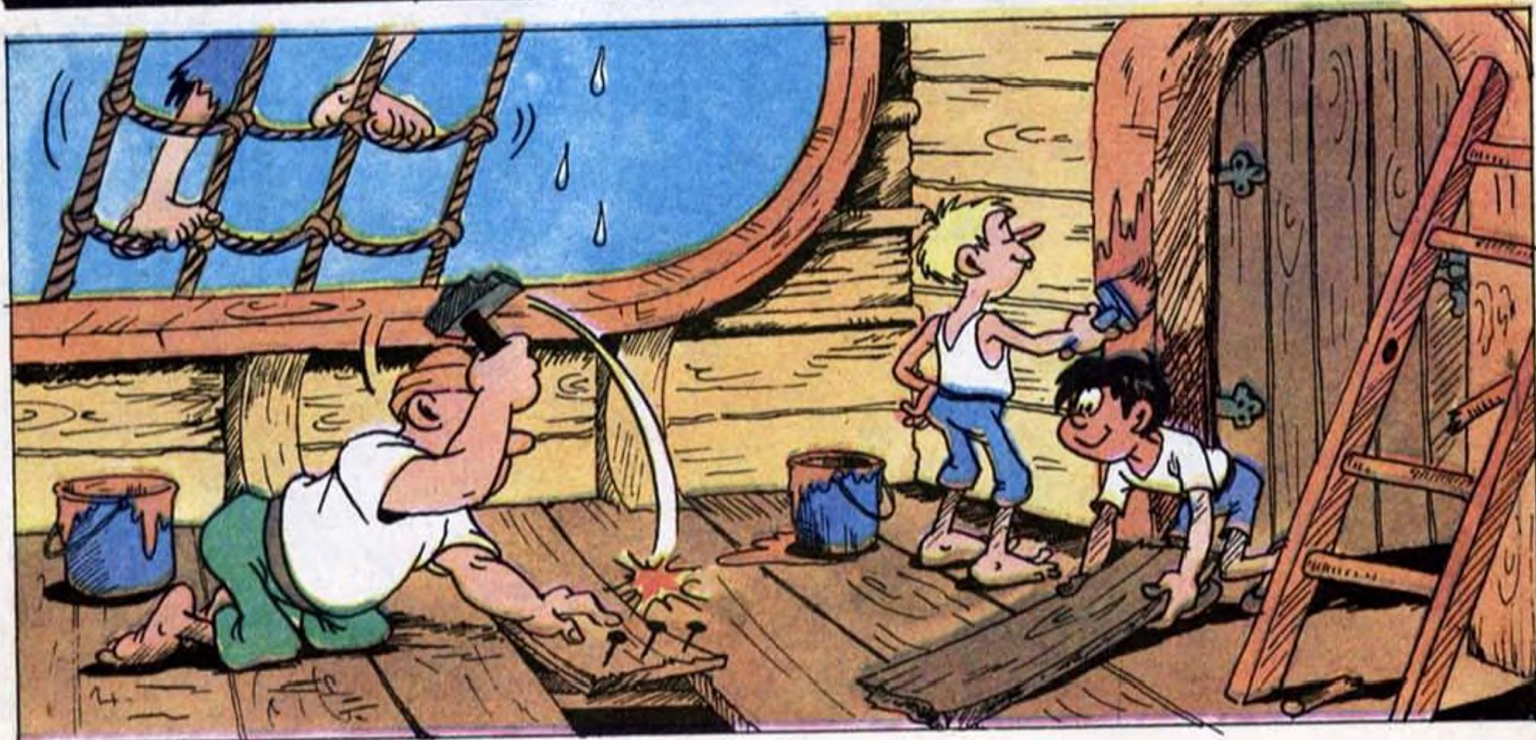
JESTEŚMY SPÓŹNIENI.
CZeka NA NAS ŁADUNEK
PIEPRZU I KAKAO. A TU
TYLE PRACY...

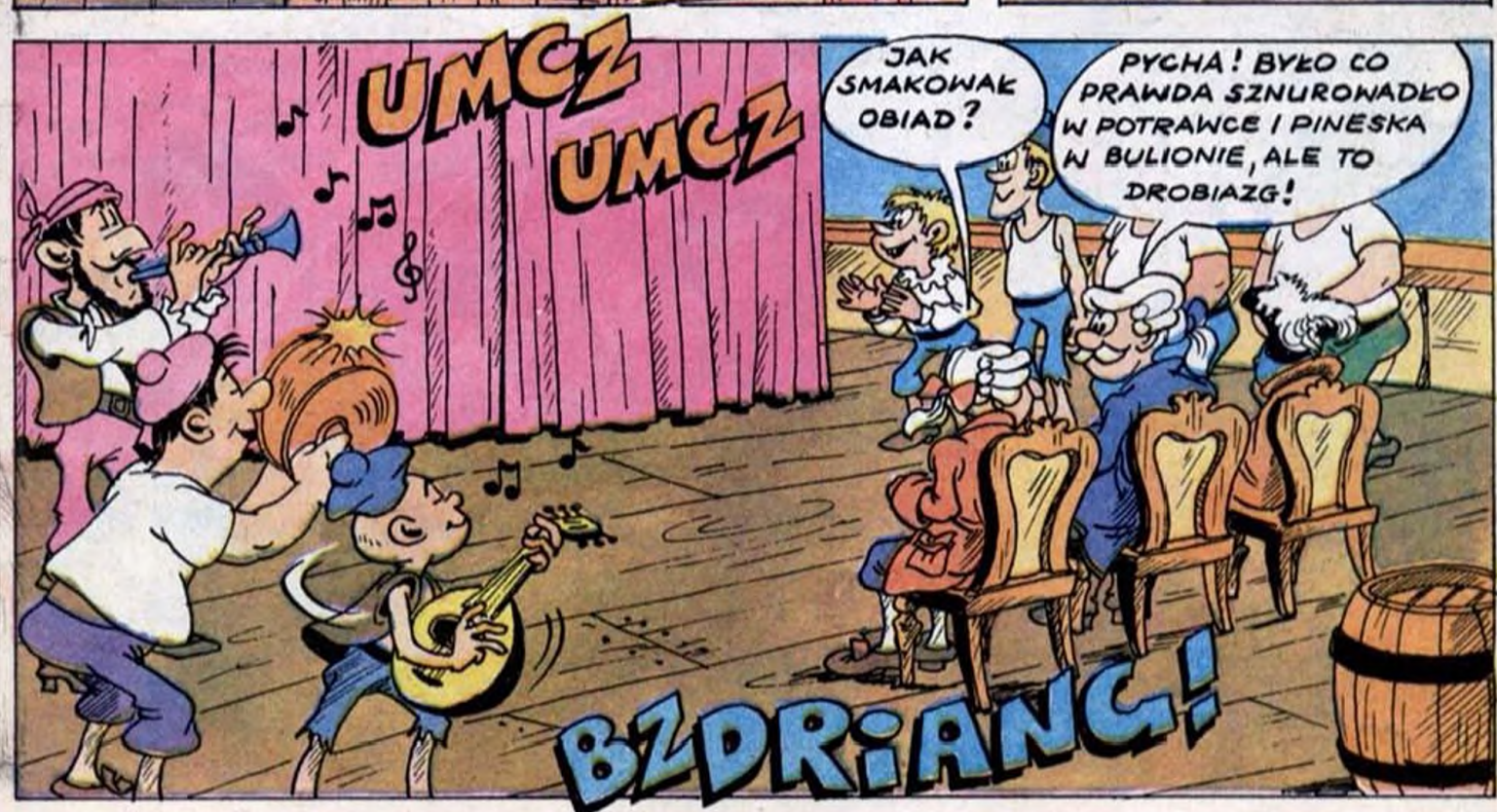
PST!
ELEGANT!
MAM DOŚĆ
TEJ ŁAJ-
BY!











TA KSIĘŻNICZKA MA
BOGATEGO TATUSIA.
MAM NIEZŁY POMYSŁ.
WYCZUWASZ MNIE?

UHM... „CZARNY
PIOTR” KRĘCI SIĘ W
POBLIŻU... ZACZEKA-
MY DO NOCY!



OCH!
CZY TO JA-
WA CZY SEN?
OCH!

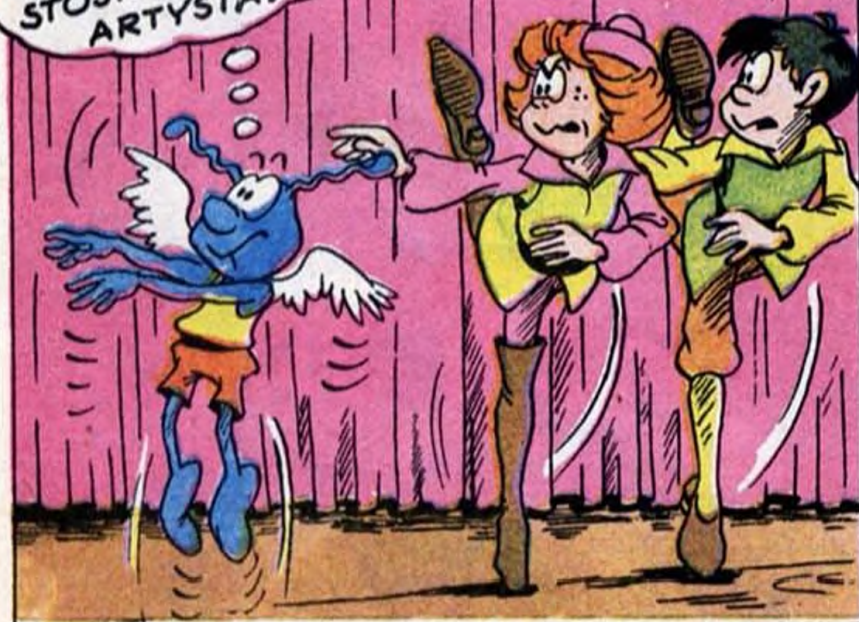
BRAWO! JAKI
MŁODY, PRZYSTOJNY,
ZDOLNY ARTYSTA!
BRAWO!

CZASEM ZA-
PRASZAM ZNANE
ZESPOKY...



ANIOŁEK ???
ZWARIOWAŁES?!
NIE PSUJ NAM PRO-
GRAMU! TAŃCZ!!!

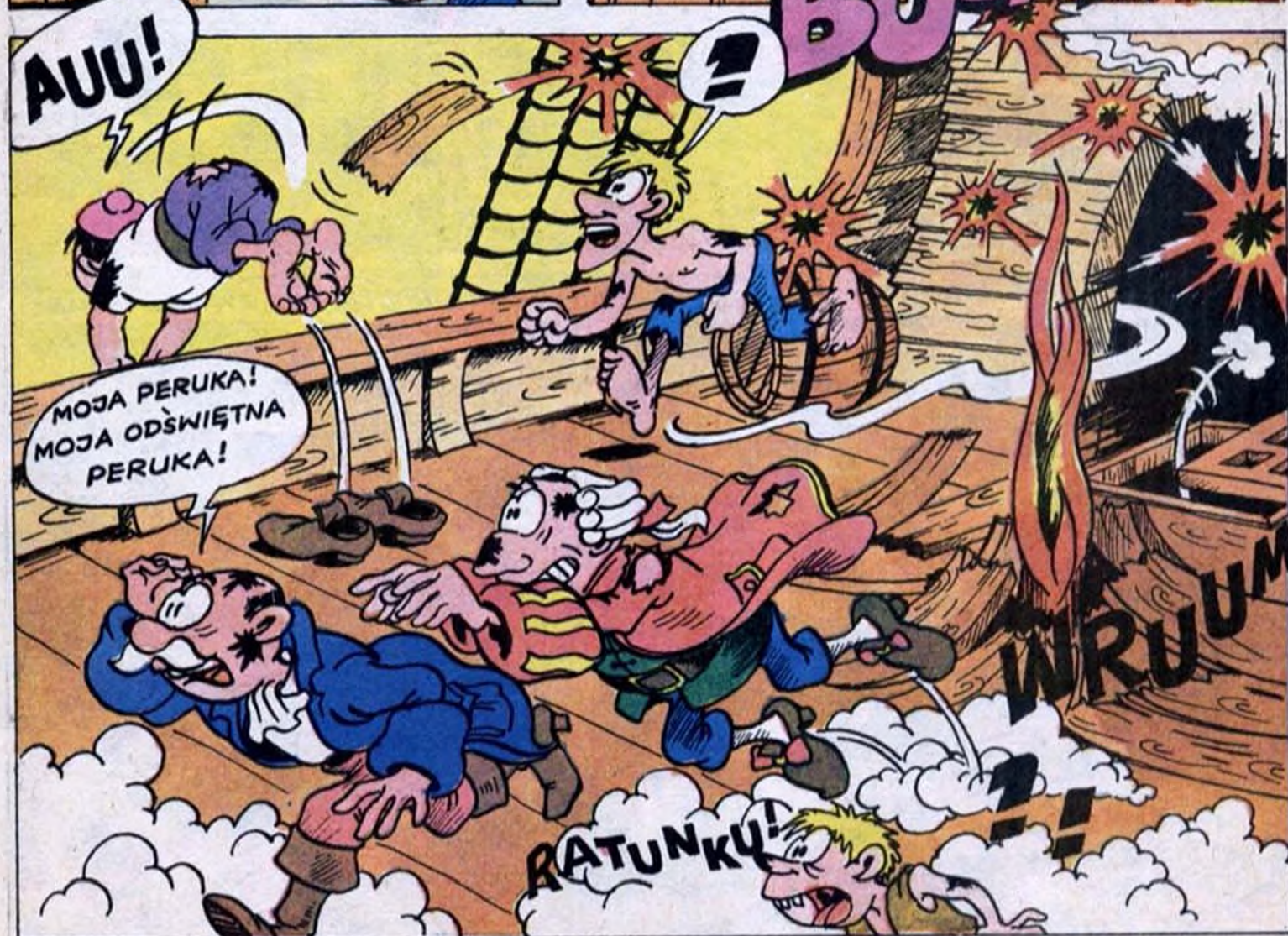
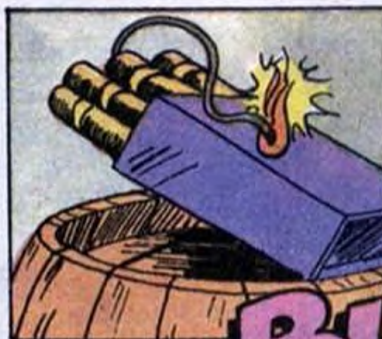
OCH! MŁODY?
ZDOLNY?! PRZY-
STOJNY?! TO JA!
ARTYSTA!

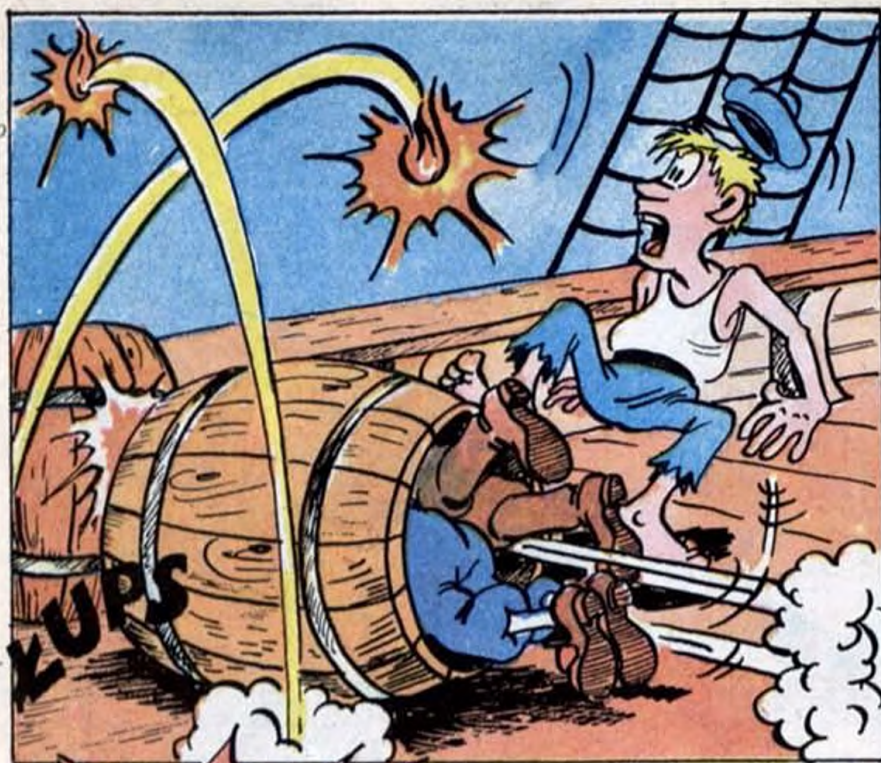


ZEMDLAK?!

W POWIEŚCI NAPISA-
NO BY – „PADŁ, JAK
RAZONY GROMEM...
BIEDAK!







KAPITANIE MALWA, ŻYWIĘ DO PANA
OGROMNY SZACUNEK, ALE... CZY NIE
BYŁBY PAN SKŁONNY UDAC SIĘ
ZA MNĄ, DO LICHA CIĘŻKIEGO!

TRZEBA
IM POMÓC!

A TERAZ WŁĄCZMY
SIĘ DO ZABAWY, JAK
GOYBY NIC...



CO POWIEM JEJ OJCU?
POWIERZYŁ JĄ MOJEJ
OPIECE, WŁAŚNIE WRA-
CAŁA DO DOMU...

CHODŹMY SPAĆ! NOC
PRZYNOSI RADĘ. RAN-
KIEM PRZESZUKAMY
WYSPĘ!



NIE MOGĘ
USNAĆ! ONA MU-
SI BYĆ GDZIEŚ
TUTAJ!

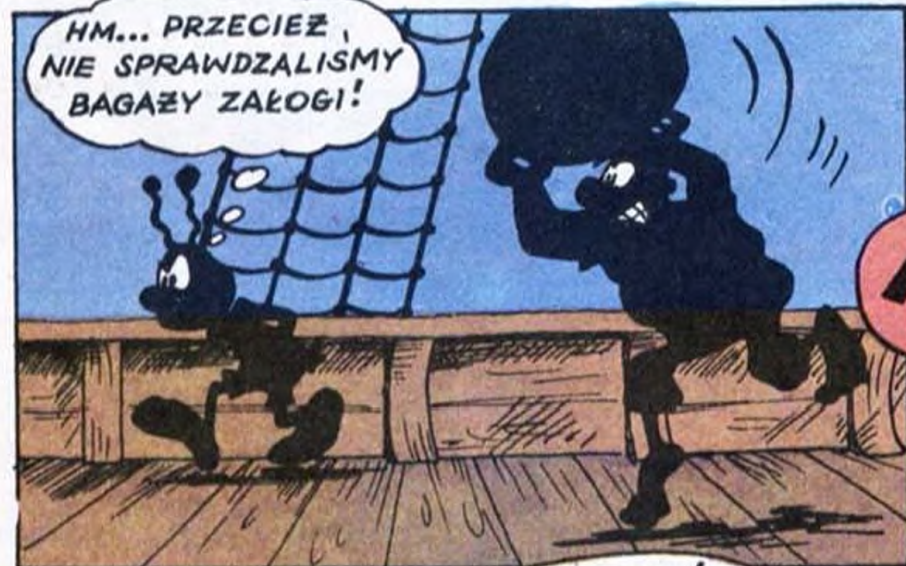
TRZE-
BA TO WYJA-
ŚNIĆ!

ON COŚ WY-
WĘSZYŁ! A JAK
TRAFI NA MÓJ
KUFER?

ZARAZ
GO UCISZĘ!



HM... PRZECIEŻ,
NIE SPRAWDZALISMY
BAGAŻY ZAŁOGI!



A, MASZ!

AUU

TRACH



TERAZ BĘDZIE
SPOKÓJ!

PRĘDZEJ!
BIERZMY KUFER!
ZOSTAW TO!



"CZARNY
PIOTR" JUŻ
CZeka!





„POSTRACH SZPROT” W TYM
STANIE NIE NADAJE SIĘ
DO POŚCIGU. PŁYŃ SAM,
JA MUSZĘ TU ZOSTAĆ!



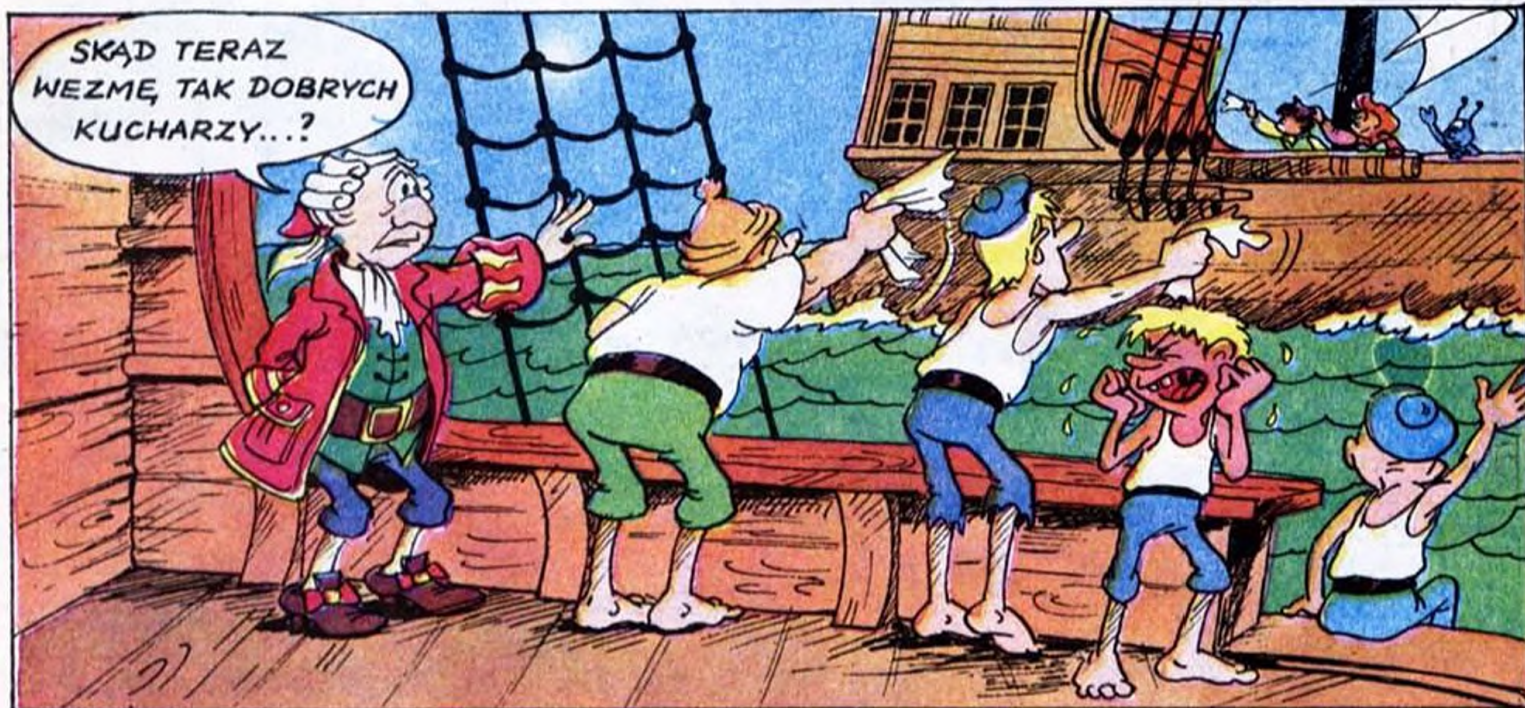
UHM... A OCZY
MIAŁA JAK CZARNE
JAGODY...



KLEKSIE! PRZE-
SIADAMY SIĘ NA „MAL-
WINĘ”! POŚPIESZ SIĘ!
MAMY SZANSE DO-
PAŚĆ PORYWACZY!
KLEKSIE!

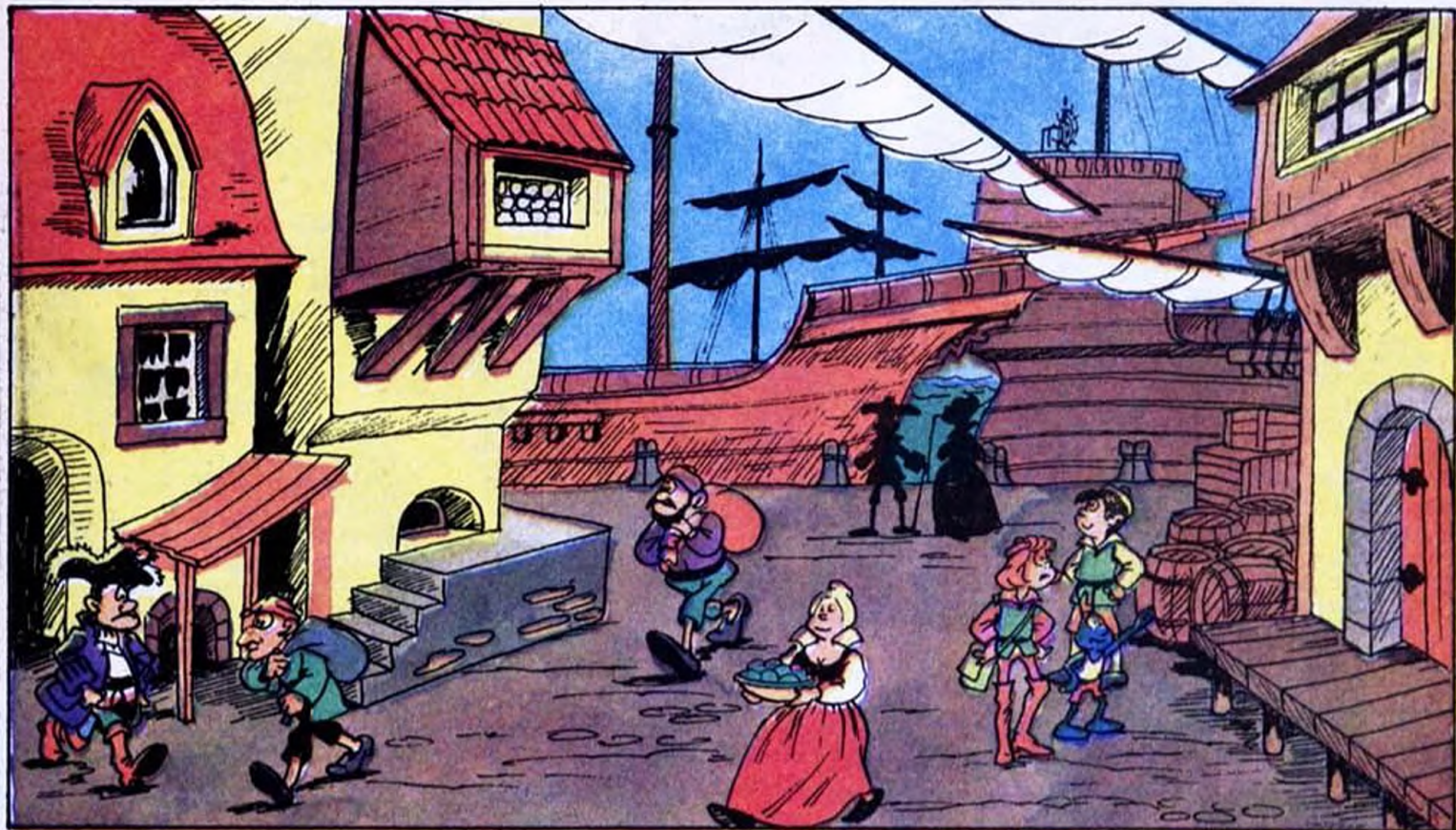


SKĄD TERAZ
WEZMĘ TAK DOBRYCH
KUCHARZY...?



JUTRO DOBIJEMY
DO PORTU. JA POPYTAM
WŚRÓD ZNAJOMYCH, A WY
ROZEJRZycIE SIĘ W MIEŚCIE!







KLEKS
JEST BARDZO
SPRYTNY!

JAK MIŁO SPOT-
KAĆ KOLEGĘ Z DAW-
NYCH LAT...

CO PORABIAJĄ, CHŁOP-
CY? A PAMIĘTASZ ZEZI-
KA? NIE SPOTKAŁEŚ
GO PRZYPADKIEM?

... WTEDY KAPITAN
KAZAŁ SMARKUŁOWI
ZMYKAĆ ZE STATKU!
POWIADAM CI, ŚMIECHU
BYŁO CO NIEMIARA.
MÓGŁBYM TAK OPOWIA-
DAĆ BEZ KOŃCA, ALE
CZAS LECI, ZA GODZINĘ
ODPEŁWAMY. DO ZO-
BACZENIA! WRACAM
ZA PÓŁ ROKU!



NIE PATRZ-
CIE NA MNIE Z TA-
KIM WYRZUTEM.
PIERWSZY RAZ
GO WIDZĘ!

IMIE,
MIAŁ WY-
TATUOWA-
NE NA RA-
MIENIU!



ATRAMENTU?
TAKIEGO RUMU NIE
PROWADZĘ. A MACIE
CZYM ZAPEKAĆ?!

O, RETY!
NIE MAMY
PIENIEDZY!
HECA!



NIE? TO FRUWAJ-
CIE STĄD! NATYCH-
MIAST !!



CIEBIE, SMARKUL, KAPITAN WYRZUCIE NA LĄD, BO MASZ CIĄGLE KATAR I STRASZNIE CHRAPIESZ...

ŁZESZ! TO KŁAMSTWO! ZOSTANĘ PIERWSZYM OFICEREM! JESTEM NIEZASTĄPIONY. NIE WIERZYCIE MU CHYBA?!

DAJCIE MU CHUSTKĘ, BO SIĘ POŚLIZGNIE!

HI, HI, HI - A BUJAK, ŻE WSTĄPI DO PIRATÓW!

PANOWIE, TRZYMAJCIE MNIE, BO PĘKNĘ! UUAACHA, CHA, CHA!



SPRÓBUJ CIE ARBUZIKA! MAM JESZCZE BUDYŃ!

MOŻE ZJECIE KAWAŁEK PIECZENI Z DZIKA?

A TU BUTLA INKAUSTU, CZY JAK TO NAZYWASZ, ATRAMENTU...

OCH!



SŁUCHAJCIE! MUSIMY PRĘDKO WYJŚĆ. ZAPOMNIELIŚMY O CELU WYPRAWY. ROBI SIĘ CIEMNO!

CO ROBIĆ? NIE WYPUSZCZĄ NAS TAK PRĘDKO!



Pali się!

WIDZĘ ŁUNĘ NAD PORTEM!

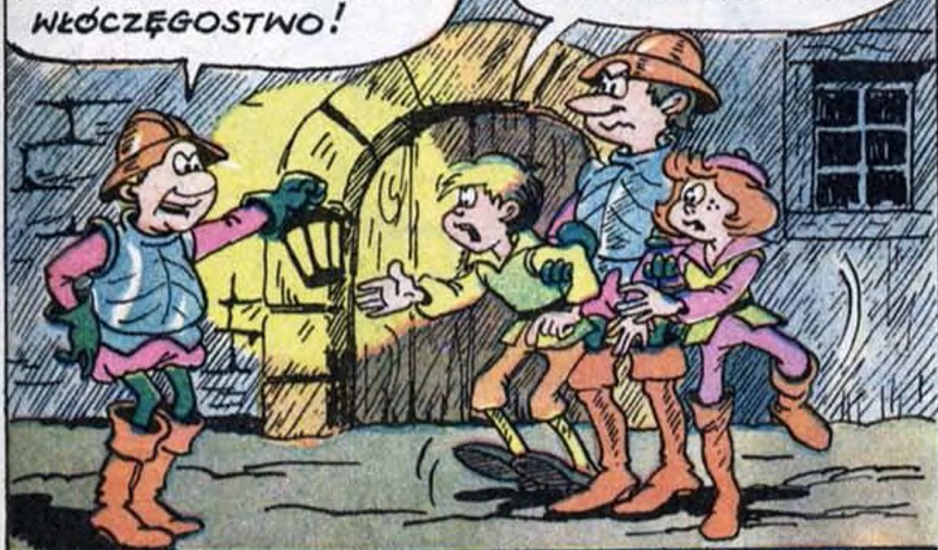
PALI SIĘ!!! PALI!





JESTEŚCIE TU OBCY. ZATRZYMUJEMY WAS ZA WŁÓCZĘGOSTWO!

JESTEŚMY Z „MALWINY”. SPRAWDŹCIE!



„MALWINA” NIE OTRZYMAŁA ZEZWOLENIA NA POSTÓJ W PORCIE! WŁAŚNIE WYCHODZI W MORZE...



NA SZCZĘŚCIE MNIE NIE DOS-
TRZĘGLI. TRUDNO BĘDZIE WY-
CIAGNAĆ JONKÓW Z TWIERDZY!



RANO DOWÓDCA
ROZPATRZY WASZĄ
SPRAWĘ...

GDZIE
PODZIAŁ SIĘ
KLEKS?



MUSZĘ SAM COŚ WYMYŚ-
LIĆ. „MALWINA” WRACA
DOPIERO POJUTRZE...

PATRZ!
KLIENT SAM
PCHA SIĘ W RĘ-
CE...

JUŻ MYŚLA-
ŁEM, ŻE DZIŚ NI-
KOGO NIE ZŁA-
PIEMY...



PIENIĄDZE
ALBO
ŻYCIE !!!







ODWIEDZINY? O TEJ PORZE?
WYKLUCZONE! NIE MACIE
BABO W DOMU KLEPSYDRY?!

NIE TAK OSTRO! MO-
ŻE DA SIĘ COŚ ZROBIĆ?
JAK SIĘ NAZYWA WASZ
SIOSTRZENIEC, KOBIETO?

O, RAJU! SKĄD MAM
WIEDZIEĆ! PIERWSZY RAZ
JESTEM CIOTKĄ! CO TU
WYMYŚLIĆ?



W
DOMU NA-
ZYWAMY GO
KLOPSIKIEM.

KLOPSIK?! KLOPSIK?!
NIE MA TU TAKIEGO!

TO PODEJRZA-
NE, EJŻE CIOTU-
NIU! NIE ZNACIE
NAZWISKA?!



NIE PODOBA MI SIĘ
TA CIOTKA. MOŻE TO
SZPIEG?

PRZEPADŁEM!

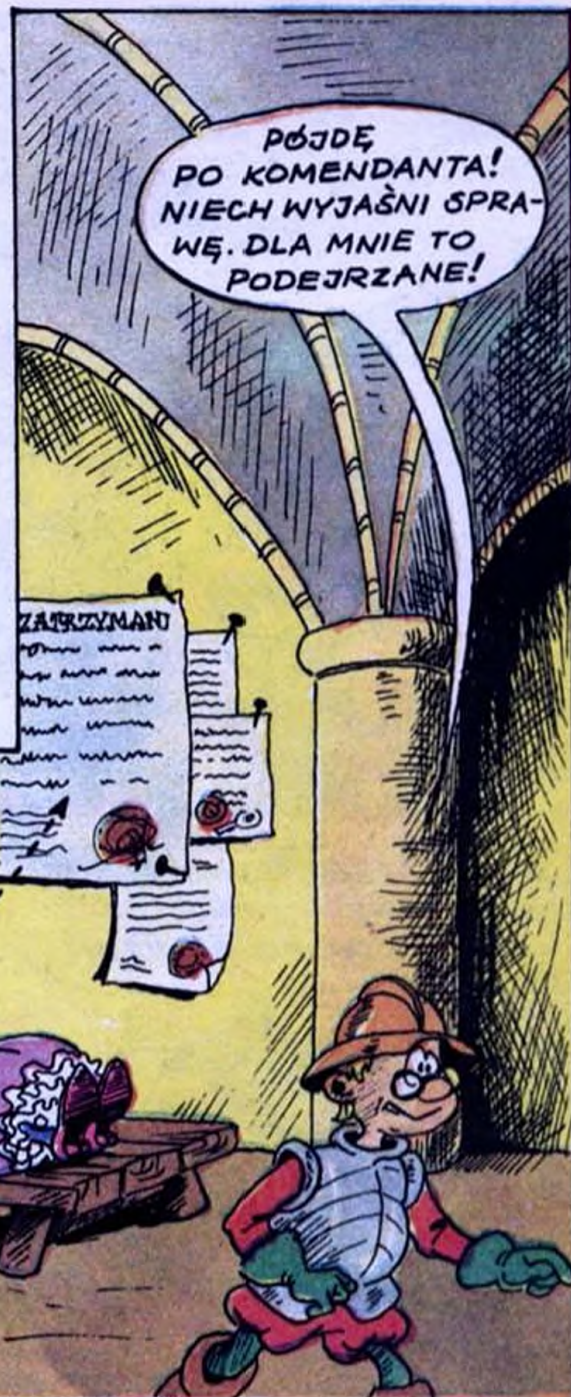
CHYBA ZEM-
DLEJĘ? TAK...!



PRZESTRA-
GZYKA SIĘ BABI-
NA...

ZANIEŚMY JĄ
NA WARTOWNIĘ!







CO ON MIAK NA MYŚLI,
KIEDY MÓWIĘ O JA-
BŁUSZKACH?



TYLKO PÓŁ
GODZINY!



O, CHEŁOPCZE,
TO ZBYT WIELE...

KOCHANY KLOPSIKU!
CIOCIA PRZYNIOŚKA
WITAMINKI!

POMYŁKA!
JESTEM ABSOLUT-
NYM SIEROTĄ!



POJEDZ SOBIE, A
JA SIĘ ROZEJRZĘ!

CMOK!

WSTYD!
CIOCI SIĘ WY-
PIERASZ!



CO TO?!
JABŁUSZKA!



MYDŁO „ZIEŁO-
NE JABŁUSZKO”, SZAM-
PON „ZIELONE JABŁUSZ-
KO”! PERFUMY „ZIELONE
JABŁUSZKO”! OSZALE-
JĘ! UUUAAAA...

CHYBA SIĘ
PRZECISNĘ. ALE
BEZ KRYNOLINY...
I BEZ CZEPAKA.

A TERAZ KOCHANIE, OD-
WRÓĆ SIĘ, BO CIOCIA
ZROBI STRIP-TEASE!

ZABIERZCIE STĄD
TĘ ZGAGĘ I JEJ
JAABKUUSZKA!

OJ! OCH!
JESZCZE
OCIUPINĘ!
EJ!

UTYKĘM
OSTATNIO!

HM, W KTÓREJ
CELI SIEDZĄ MOI
PRZYJACIELE?

JONKO! PRZESTAŃ
SIĘ MAZAĆ! CHOĆ
NA CHWILĘ...

SKŁYSZYSZ! Ciii...
COŚ TU SZURA!
WIDZĘ OCZY!

HURA!
JESTEŚMY
URATOWANI!
KLEKS!

PST! DZIECINKI!
MACIE TU PILNICZ-
KI I DO DZIEKA!

HEJ, KOLEGO!
CO TO ZA PIKNIK?

JUŻ MAMY
KOMPLET! MOŻE
NASTĘPNYM RAZEM
WEŹMIEMY I CIEBIE!

PIĘKUJCIĘ, PIĘKUJCIĘ!
A JA ODSAPNĘ. UFF...
CO ZA ULGA!
NIE MACIE POJĘCIA,
CO ZNACZY CIASNY
BUT Z PILNIKIEM
W ŚRODKU.

ZZGRZYT
ZGRZYT

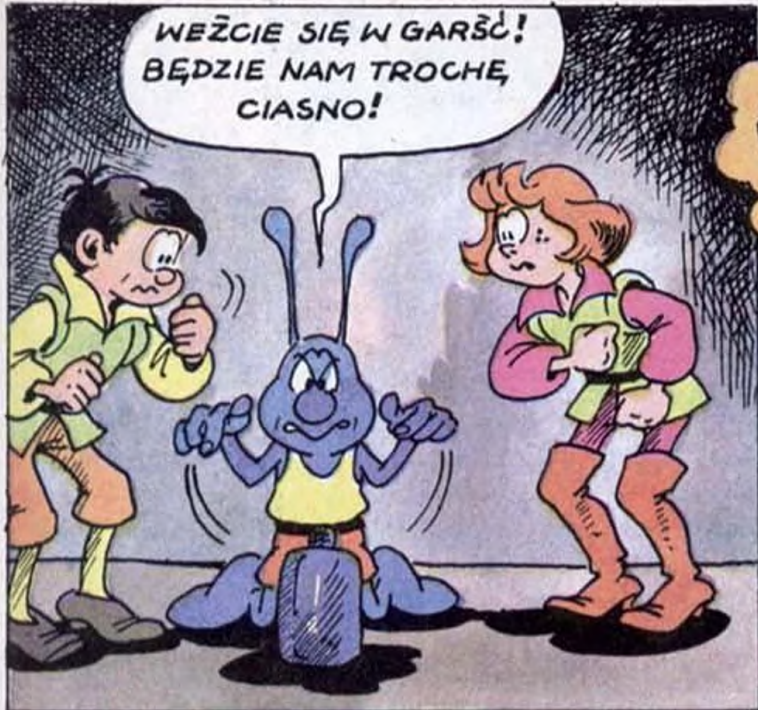
PRĘDZĘJ,
ZARAZ SKOŃCZY SIĘ ZAMIE-
SZANIE Z POWODU CIOCI
PEWNEGO CYMBAKA...

UFF!

BIEGNIJCIE ZA MNĄ!
TEN LOCH DOPROWADZI NAS
DO STAREGO SKŁADU WIN.
TAM NAS OCZEKUJĄ!



WEŹCIE SIĘ W GARŚĆ!
BĘDZIE NAM TROCHĘ
CIAŚNO!



HOKUS-POKUS
NABIJAMY SIĘ!



JESZCZE TU
NIE DOTARLI...

NIKOGO NIE
WIDAĆ!

A CO TU
ROBI TA
FLASZKA?

ZACZEKAMY!
TO JEDYNA
DROGA.

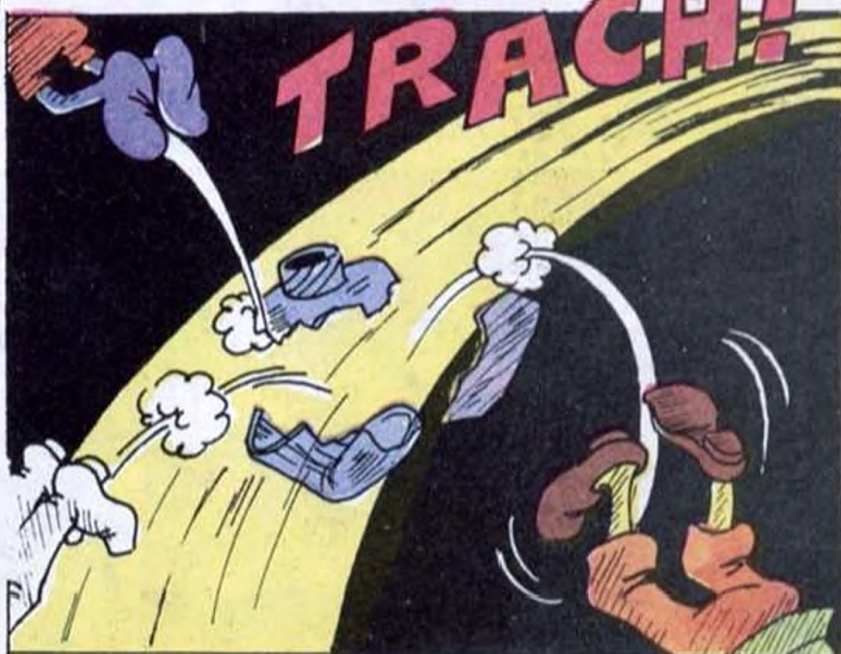


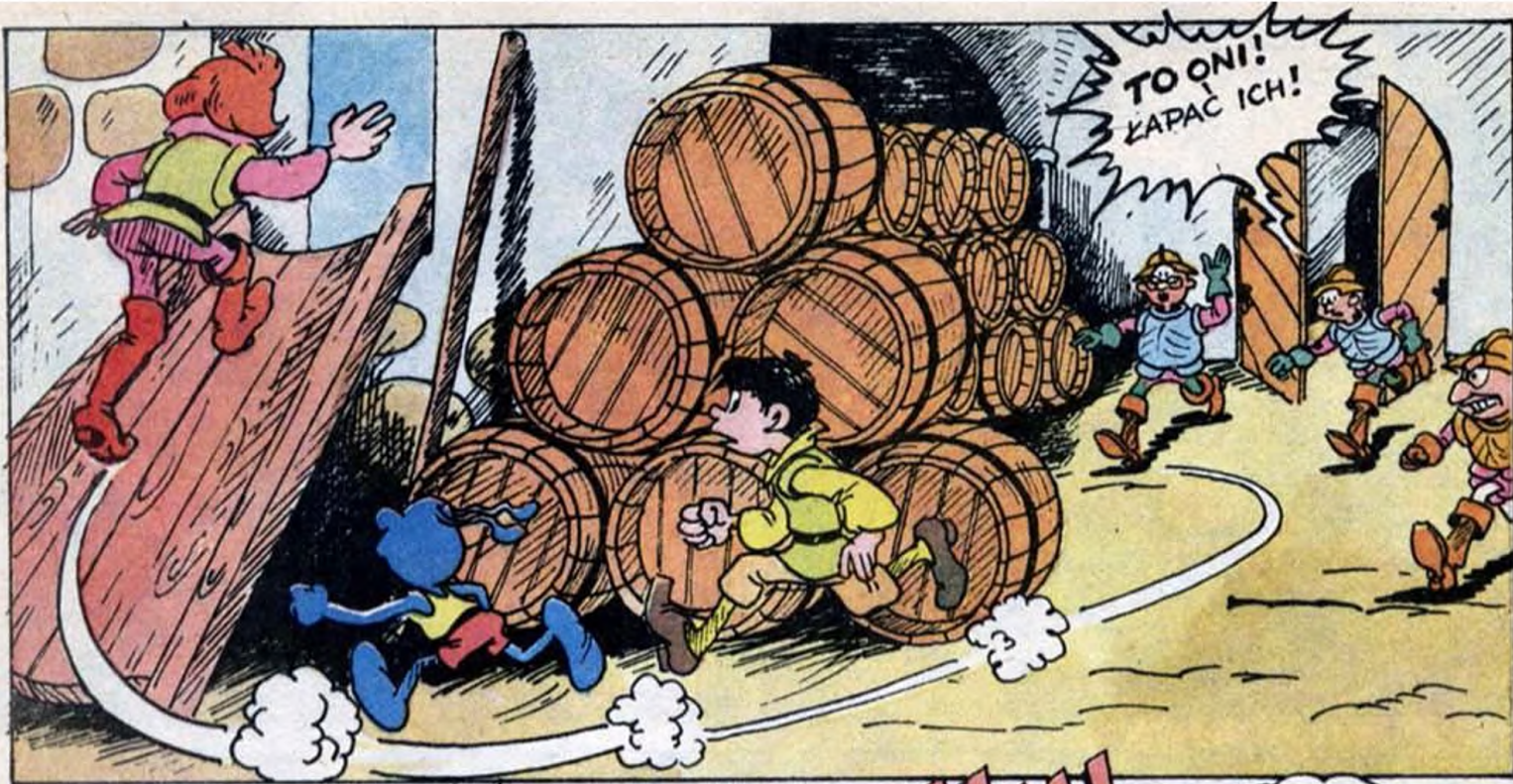
DENERWUJĄ MNIE
PUSTE FLASZKI!
PRECZ Z NIA!

WSZYSTKO
NA NIC...



TRACH!









JA? POJAWIĘ SIĘ
W ODPWIEDNIM
MOMENCIE.

PAMIĘTAJCIE!
KONIE BĘDĄ, CZE-
KAĆ PRZY PÓŁNO-
CNEJ BASZCIE.



TROCHĘ
SIĘ BOJĘ!

JA TEŻ
TROCHĘ!



KTO TAM?
DO STU PIDRU-
NÓW, KTO SIĘ
DOBIJA PO
NOCY?

PRO...KHM...PROSI-
MY O SCHRONIENIE.
CAŁY DZIEŃ BYLIŚ-
MY W PODRÓŻY!

EUP
EUP



KTO TO? A, CYGANIAT-
KA! MOŻECIE PRZENOCO-
WAĆ W STAJNI. A RANO
RUSZAJCIE PRECZ!

KHM, KHM...
NIE MAMY PIE-
NIĘDZY, ALE MO-
ŻEMY POSPRZĄ-
TAĆ.



TU OKROP-
NIE BRUDNO.
PRZYDAŁYBY
SIĘ MEBLE
I ZASKONY.

MOGĘ UMYĆ
OKNA, JEŚLI PO-
TRZYMACIE MI PA-
NOWIE, DRABI-
NĘ...





NIE BĘDZIE TU
ŻADNEGO SPRZĄTA-
NIA! ZMYKAJCIE STĄD,
KOCMOŁUCHY!

ZACZEKAJ,
MAM POMYŚL. NIECH
JĄ NAMÓWIA DO NAPI-
SANIA LISTU.



MASZ DAR PRZE-
KONYWANIA?

NAWET KY-
SEGO POTRA-
FIĘ NAMÓWIĆ
NA TRWAŁĄ
ONDULACJĘ...



NAMÓWICIE PEW-
NĄ, MŁODĄ DAME,
ŻEBY NAPISAŁA DO
TATY O OKUP...
MACIE CZAS DO
RANA.

OKUPY TO MOJA
SPECJALNOŚĆ!



NICZEGO NIE
NAPISZĘ! SZKODA
FATYGI...

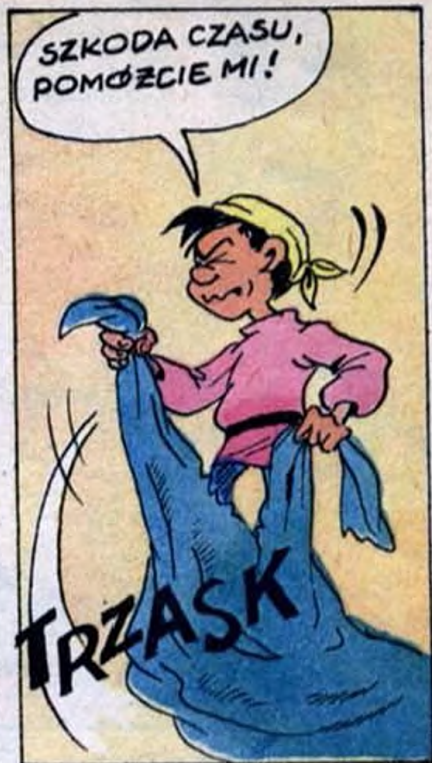
TO MY. SPÓJRZ,
PRZYSZLIŚMY CIĘ
URATOWAĆ!

ACH, ŻEBY
KLEKS JĄ
ZOBACZYŁ!



KLEKS?!
GDZIE JEST TEN
DZIELNY RYCERZ?

O, GDYBY MOĞE
TO USEKSZEĆ...



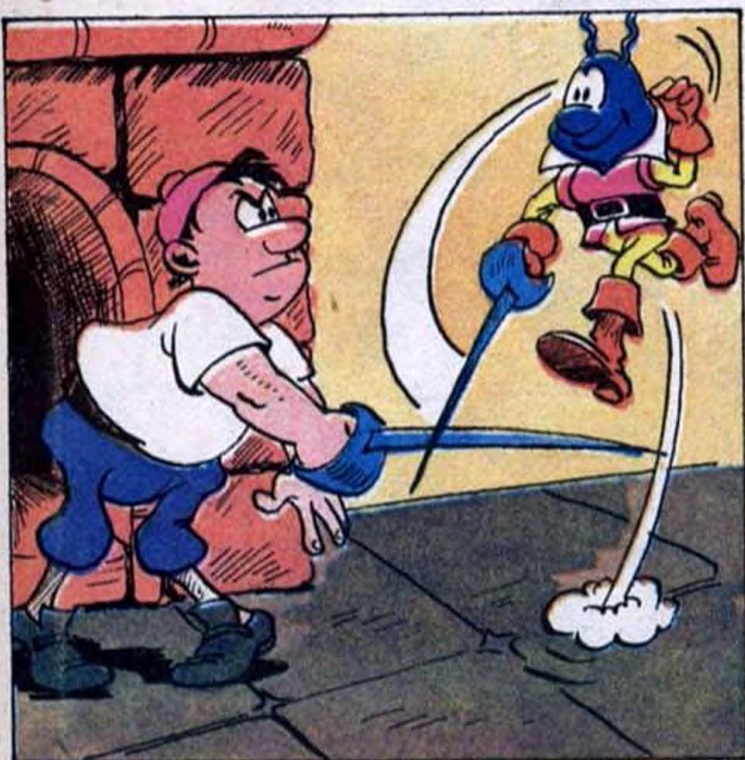
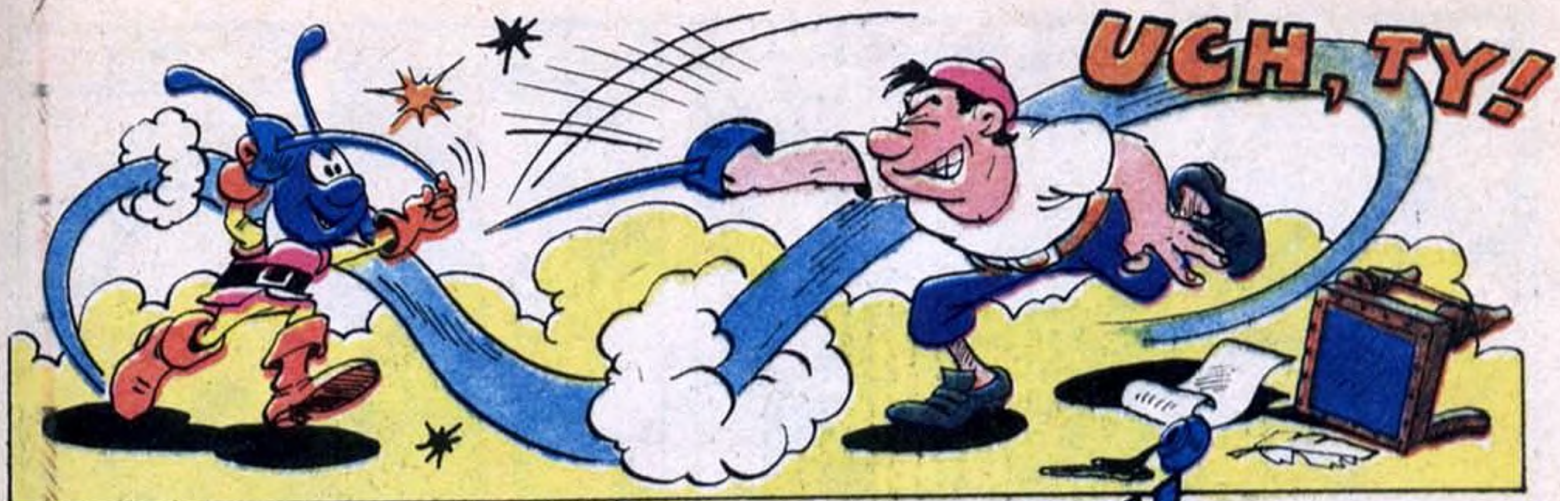


HURA!
TO KLEKS!

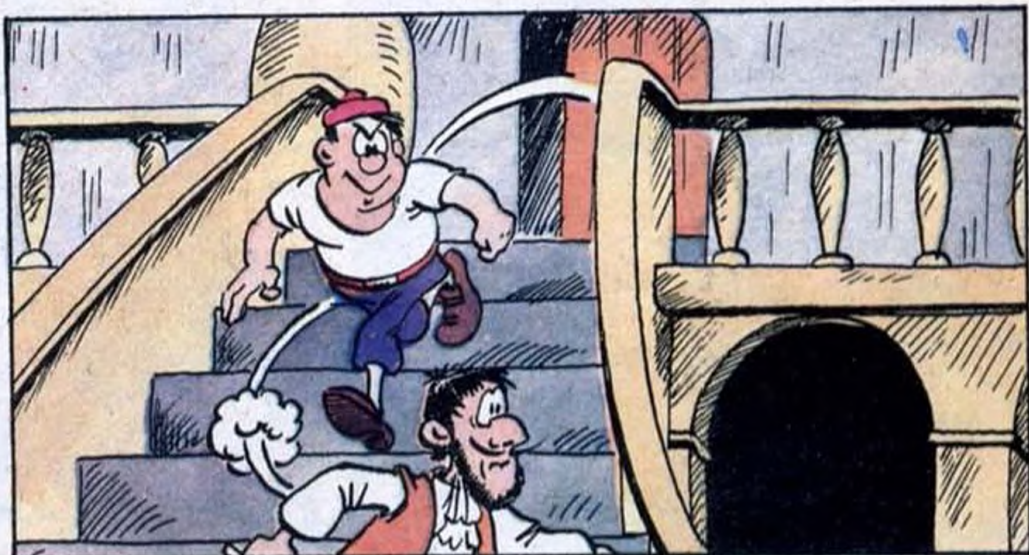
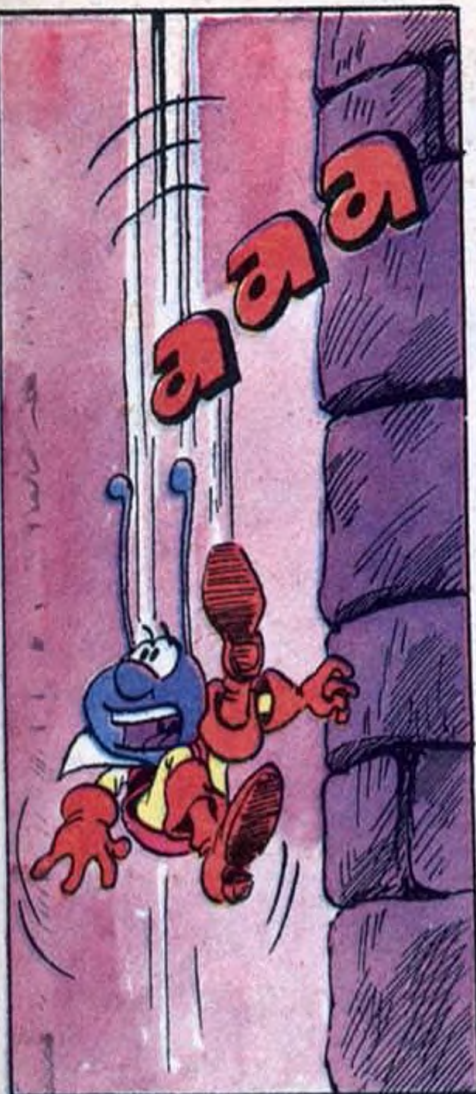


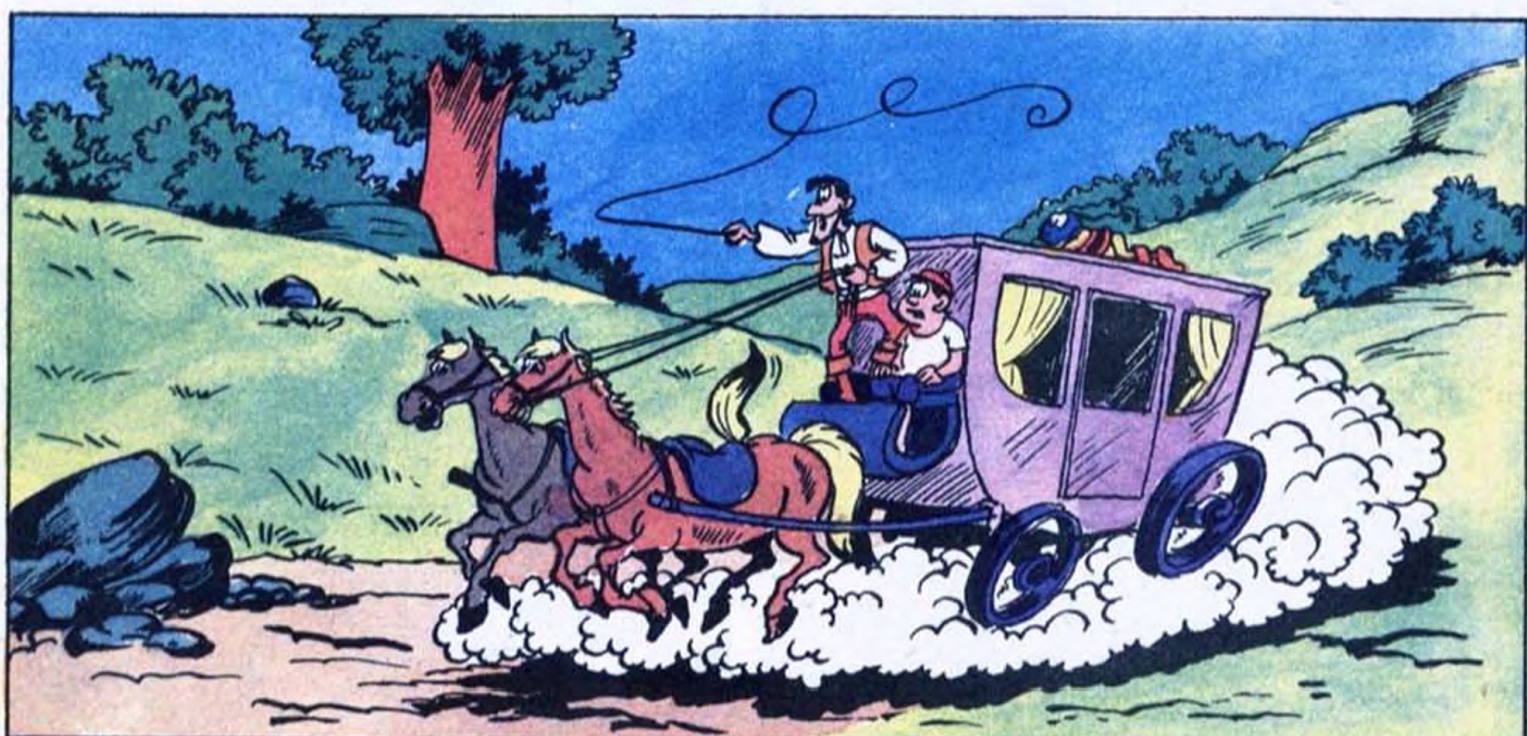
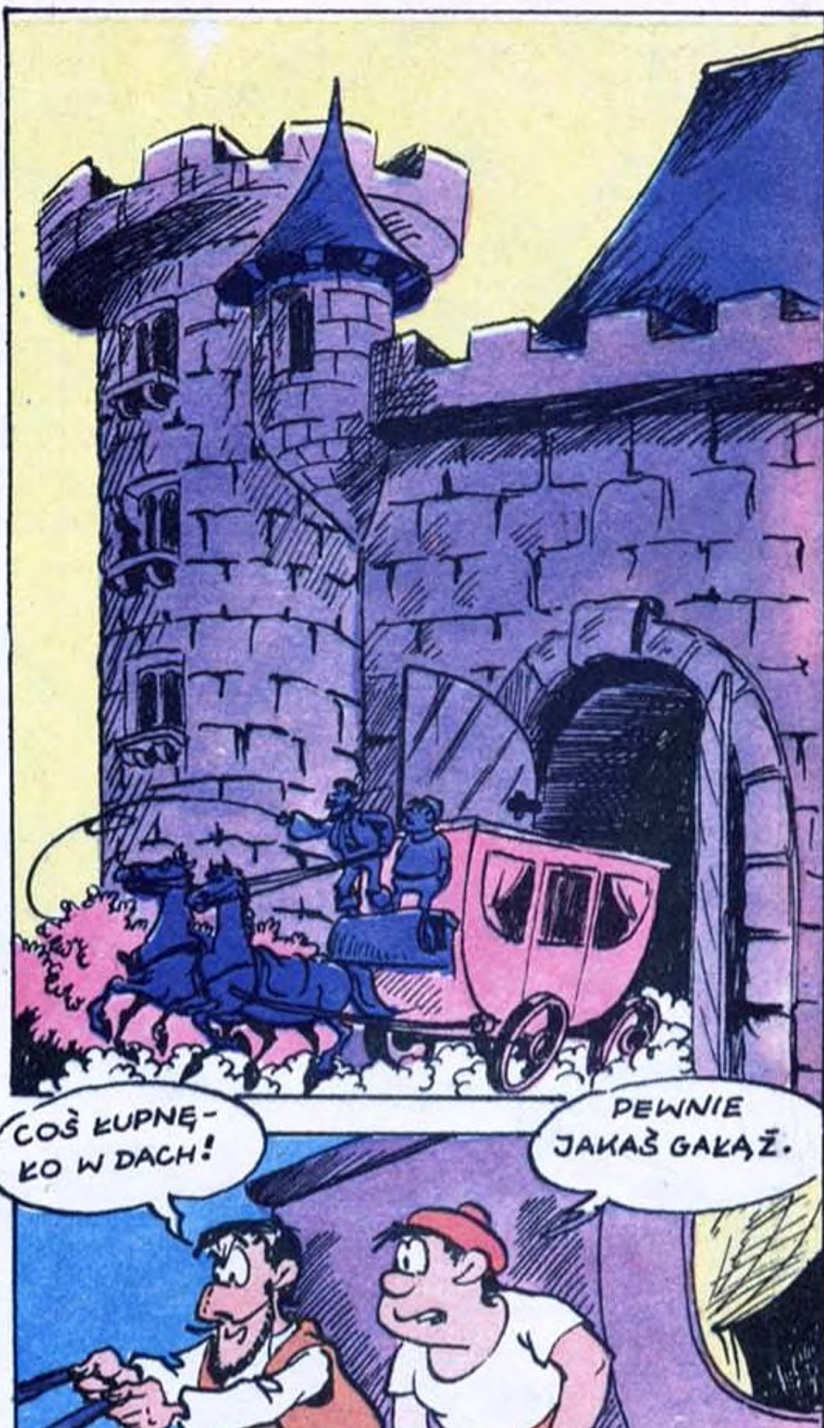
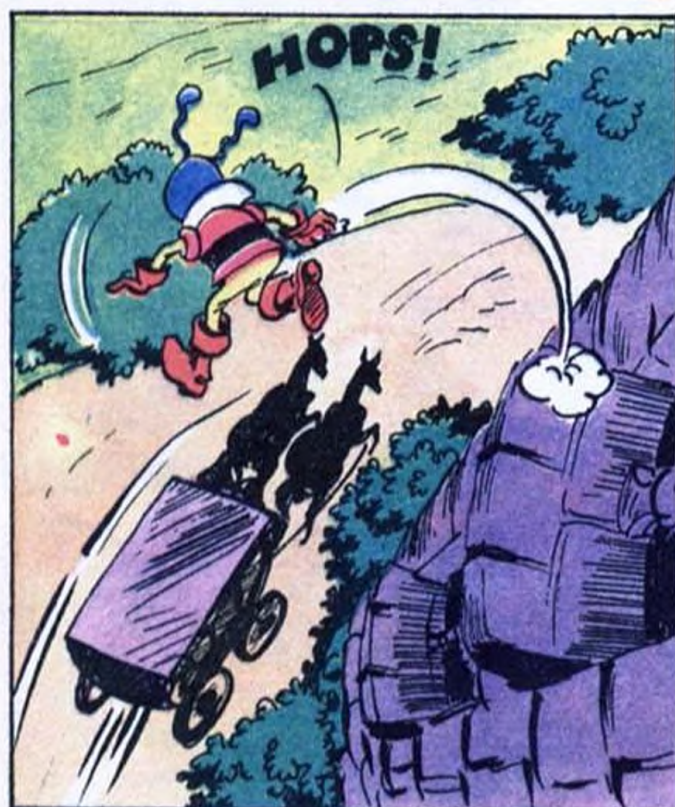




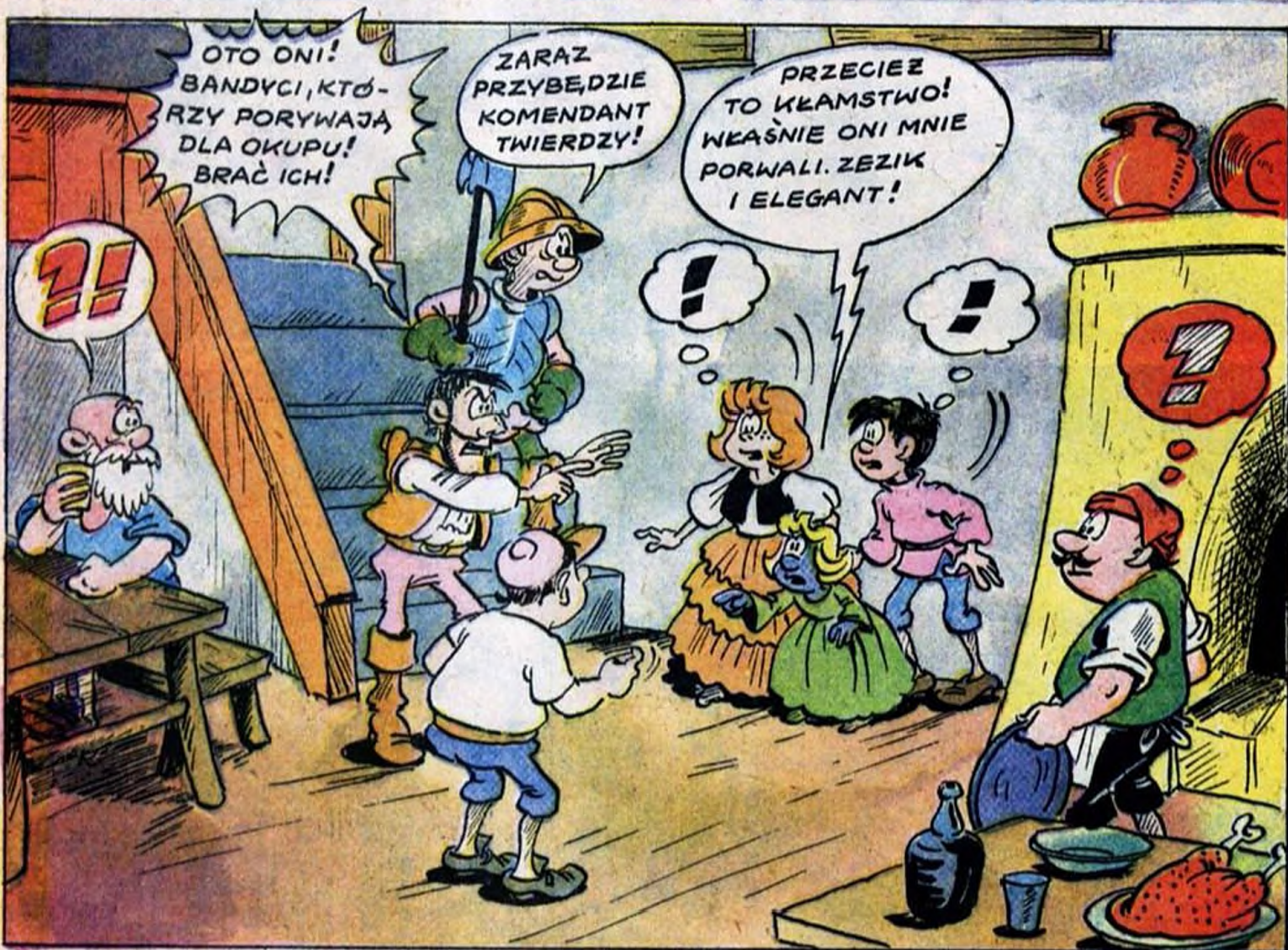












NIE SŁUCHAJCIE JEJ. BREDZI!
BYŁA DŁUGO CHORA. WŁAŚNIE
ODWOZIMY JĄ DO DOMU!

CZeka na nią,
stęskniony
ojciec...

ELEGANT KŁAMIE.
ZABRALI JĄ, PODSTĘP-
NIE ZE STATKU
„POSTRACH SZPROT”.

KOGO WIDZĘ?
A, TO WY? UCIEKINIE-
RZY Z TWIERDZY? JESTEŚ-
CIE ARESZTOWANI. POD
ZARZUTEM PORWANIA.

A WIĘC WSZYST-
KO JASNE.
TO MY SIĘ POZEG-
NAMY. ŚPIESZNO
NAM!..

CHODŹMY, KOCHANIE!
TERAZ JESTEŚ BEZPIECZNA!

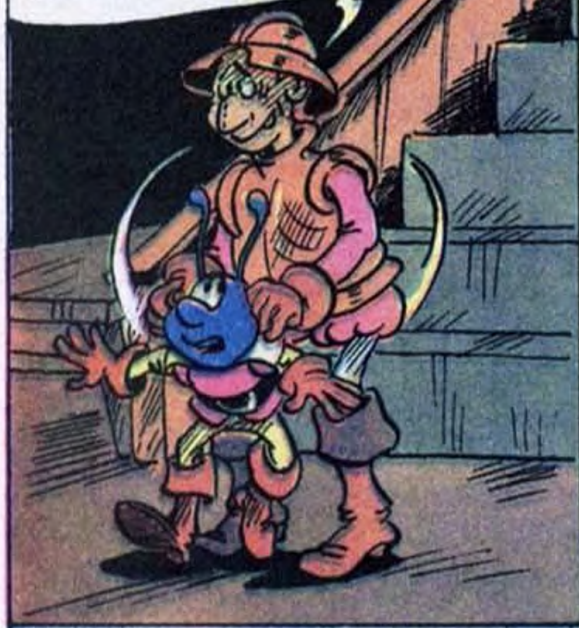
NIE! PUŚĆ
MNIĘ! KLEKSIE,
GDZIE JESTEŚ?

OBECNY!

OTO ICH HERSZT!
NAJGORSZY BANDYTA!
TO ON ZAPLANOWAŁ
PORWANIE!

PUŚĆ JĄ
W TEJ
CHWILI!

FAKSYWA CIOTUNIA!
ZATEM WSZYSCY W KOMPLE-
CIE! ZWIĄZAĆ ICH!



BĘDZIEMY WAM POSYŁAĆ
PACZKI DO CIUPY!

TO JUŻ
KONIEC...

WSZYSTKO
NA NIC...



ELEGANT!
JESTEŚ GENIALNY!
WSIADAJ DO KARO-
CY. JA POWOŻĘ!

MEDUZA

A NIE MÓWI-
ŁEM... ZE MNĄ
NIE ZGINIESZ.



ZDAJE SIĘ, ŻE WRÓCIŁEM
W SAMĄ PORĘ. DOKĄD TO,
GAGATKI? ODDAJCIE NAM
KSIĘŻNICZKĘ!

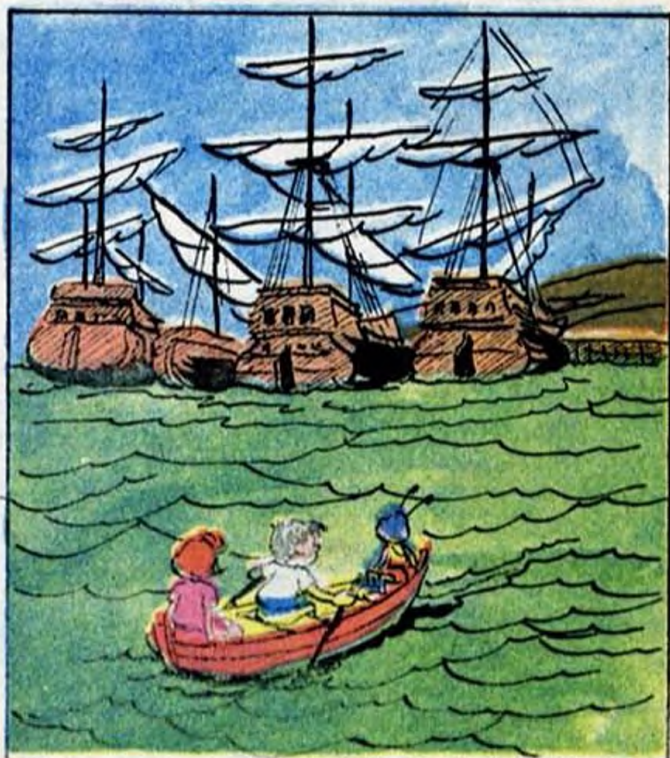
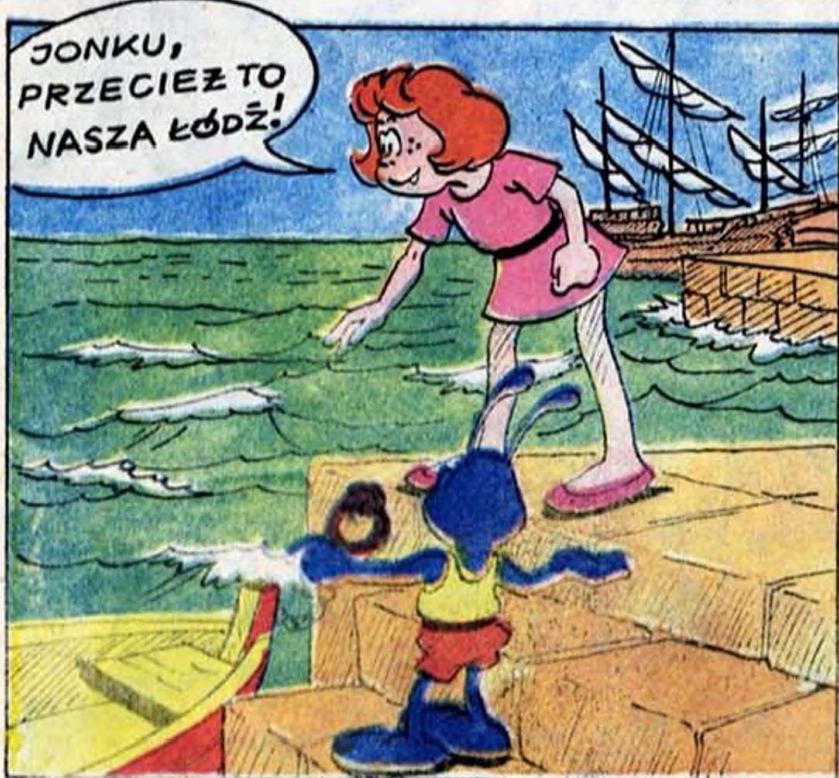
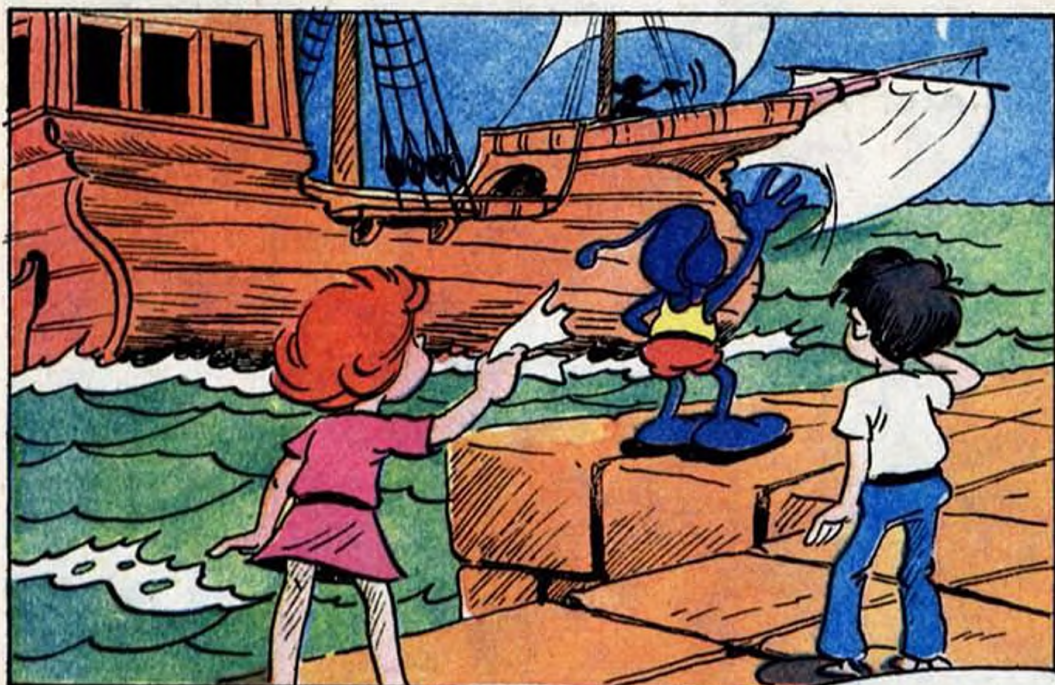


WŁAŚNIE ODPROWADZAMY
JĄ NA „MALWINĘ”, ABY
MOGŁA WRÓCIĆ DO DOMU...

A... OU! KTO
TO?! KAPITAN
MALWA? O, JAK
MIKO...



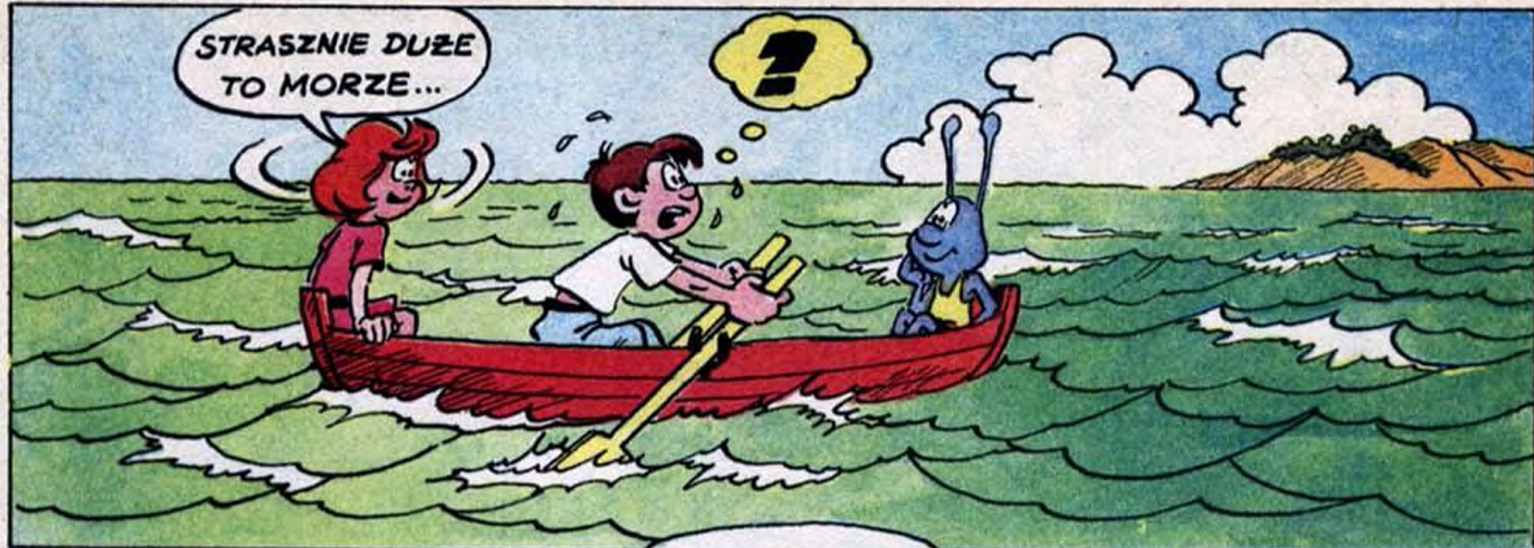






STRASZNIE DUŻE
TO MORZE...

?



ROZEJRZYJCIE
SIĘ DOKOŁA!

JAK DŁUGO
MAM WIOSKOWAĆ?



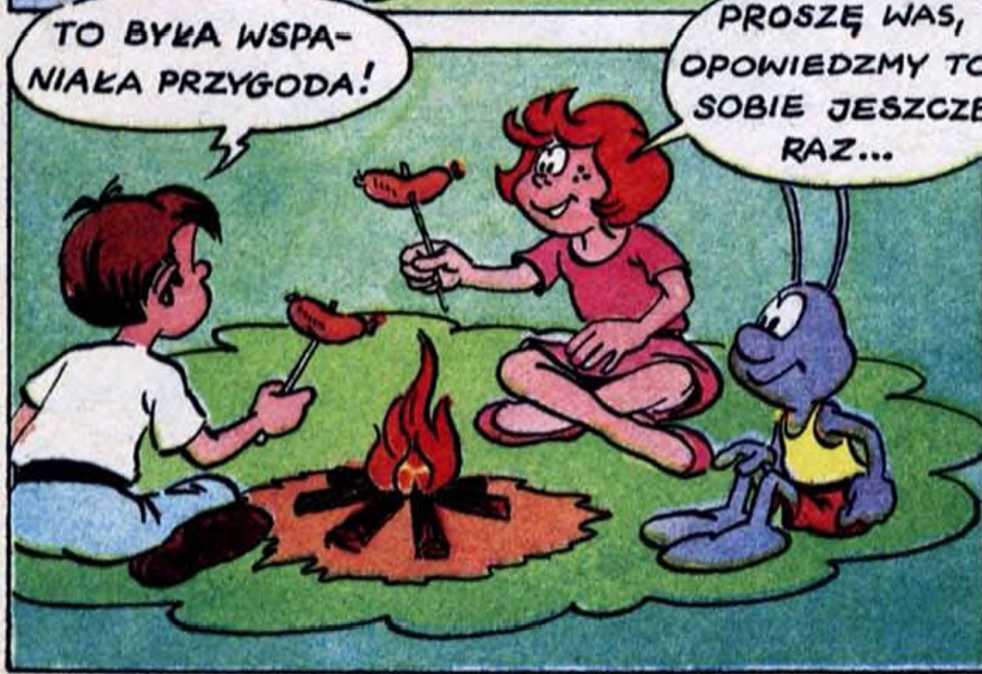
TO NASZA
PRZYSTAŃ!

I NASZE
NAMIOTY!



TO BYŁA WSPA-
NIAKA PRZYGODA!

PROSZĘ WAS,
OPowiedzmy TO
SOBIE JESZCZE
RAZ...



NIEBAWEM ZNO-
WU SPOTKAMY
PLUM. ZACZYNAM
TĘSKNIĆ!



KONIEC

